

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	kwartalnie 8 K — h,	rocznie 24 K,	kwartalnie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całokształt abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Ustne egzaminy dojrzałości w terminie letnim 1910 rozpoczną się:

A. w gimnazyjach:

1. w Bochni 2 czerwca;
2. w Brodach 1 czerwca;
3. w Brzeżanach 21 czerwca;
4. w Buczaczu 30 czerwca;
5. w Bąkowie pod Chyrowem 1 czerwca;
6. w Dębicy 13 czerwca;
7. w Drohobyczu 1 czerwca;
8. w Jarosławiu 31 maja;
9. w Jasle 13 czerwca;
10. w Kołomyi (polskie) 13 czerwca;
11. w Kołomyi (ruskie) 2 czerwca;
12. w Krakowie św. Anny 23 maja;
13. w Krakowie św. Jacka 25 maja;
14. w Krakowie III. 7 czerwca;
15. w Krakowie IV. 10 czerwca;
16. we Lwowie I. (akademickie) 1 czerwca;
17. we Lwowie II. 24 czerwca;
18. we Lwowie III. 23 maja;
19. we Lwowie IV. (zakład główny) 23 maja;
20. we Lwowie IV. (filia) 23 maja;
21. we Lwowie V. 13 czerwca;
22. we Lwowie VI. 6 czerwca;
23. we Lwowie VII. (zakład główny) 6 czerwca;
24. we Lwowie VII. (filia) 30 maja;
25. we Lwowie VIII. 1 czerwca;
26. w Nowym Sączu I. 13 czerwca;
27. w Nowym Sączu II. 6 czerwca;
28. w Podgórzu 8 czerwca;
29. w Przemyślu I. polskie 23 maja;
30. w Przemyślu ruskie 1 czerwca;
31. w Rzeszowie I. 24 czerwca;
32. w Rzeszowie II. 21 czerwca;
33. w Samborze 10 czerwca;

34. w Sanoku 21 czerwca;
35. w Stanisławowie I. polskie 13 czerwca;

36. w Stanisławowie II. polskie 13 czerwca;

37. w Stryju (zakład główny) 13 czerwca;

38. w Stryju (filia) 23 maja;
39. w Tarnopolu I. polskie 7 czerwca;
40. w Tarnopolu II. polskie 6 czerwca;
41. w Tarnopolu ruskie 15 czerwca;
42. w Tarnowie I. 17 czerwca;
43. w Tarnowie II. 13 czerwca;
44. w Wadowicach 6 czerwca;
45. w Złoczowie 13 czerwca.

B. Szkoły realne:

1. w Jarosławiu 13 czerwca.
2. I. w Krakowie 16 czerwca;
3. II. w Krakowie 6 czerwca;
4. w Krośnie 30 maja;
5. I. we Lwowie 3 czerwca;
6. II. we Lwowie 7 czerwca;
7. w Stanisławowie 2 lipca;
8. w Sniatynie 23 maja;
9. w Tarnopolu 21 czerwca;
10. w Tarnowie 13 czerwca.

C. W prywatnych gimnazyjach żeńskich.

1. Król. Jadwigi w Krakowie 20 maja;
2. I. w Krakowie (ul. Wolska) 2 czerwca;

3. A. Strażyńskiej w Krakowie 24 maja;
4. im. Słowackiego we Lwowie 15 czerwca;

5. Z. Strzałkowskiej we Lwowie 6 czerwca.

D. Prywatne licea żeńskie:

1. SS. Urszulanek w Kołomyi 21 czerwca;

2. H. Kaplińskiej w Krakowie 22 czerwca;

3. O. Filipi we Lwowie 3 czerwca;
4. SS. Nazaretanek we Lwowie 6 czerwca;

5. W. Niedziałkowskiej we Lwowie 6 czerwca;

6. M. Zagórskiej we Lwowie 2 czerwca;

7. F. Dittnerówny we Lwowie 1 czerwca;

8. M. Hildówny w Przemyślu 1 lipca;

9. z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu 15 czerwca;

10. SS. Urszulanek w Tarnowie 17 czerwca.

Egzaminy piśmienne

we wszystkich wymienionych zakładach odbędą się na trzy tygodnie przed rozpoczęciem się egzaminu ustnego.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 kwietnia 1910 l. XVII. 482 15/3 w sprawie wprowadzania z zagranicy maczki kostnej, z dnia 13 kwietnia 1910 l. XVII. 2973/16 w sprawie wprowadzania zwierząt jednokopytowych do Irlandyi i z dnia 13 kwietnia 1910 l. XVII. 3052/16 w sprawie wprowadzania mięsa do Szwajcaryi, — zamieszczone są w „Dzienniku Urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 kwietnia.

Rozsiedlenie ludności Galicji według wyznania i języka.

(IX) Ostatecznie dochodzi autor na podstawie cyfr, wykazujących procent ludności danego wyznania w rozmaitych okresach czasu (od 1857 do 1900 r.) — do następujących wyników:

1. W Galicji zachodniej rozwijała się najkorzystniej aż do r. 1880 ludność izraelska, wzrastając z 6·74 proc. w r. 1857 na 7·49 proc. w r. 1869 i 8·02 w r. 1880. od r. 1880 zaś ludność rz. kat. (w r. 1880 87·76 proc., w r. 1890 88·01 proc., w r. 1900 88·52 proc.). Natomiast cofał się procent ludności gr. kat. od r. 1857 aż do r. 1900 bezustannie (w całości z 4·02 proc. w r. 1857 na 3·44 proc. w r. 1900).

2. W Galicji wschodniej rozwijała się najpomyślniej ludność rz. kat., a do r. 1890 także izraelska. Ludność rz. kat. stanowi tutaj nieprzerwanie od spisu do spisu coraz to wyższy procent ludności (w r. 1857 21·44 proc., w r. 1869 21·84 proc., w r. 1880 22·17 proc., w r. 1890 22·65 proc., w r. 1900 nareszcie 23·51 proc.), a podobnie rośnie aż do r. 1890 także procent ludności izraelskiej (w r. 1857 11·25 proc., w r. 1890 13·59 proc.). Wobec tego rozwoju musi ludność gr. kat. procentowo ciągle się cofać, w rzeczywistości też wynosi procent ludności gr. kat. w 1857 r. 66·45 proc., w r. 1880 tylko 63·42, w r. 1900 nareszcie tylko 62·79 proc. W całości cofnął się w ciągu 43 lat od r. 1857 do r. 1900 procent ludności gr. kat. o 3·66, natomiast wzrósł procent ludności rz. kat. o 2·07, procent ludności izraelskiej o 1·60. Na uwagę zasługuje, iż poczynając od r. 1869 coraz to znacząco zastęp ludności rz. kat. i izraelskiej Galicji mieszka w Galicji wschodniej. I tak mieszkało z 1000 osób ludności rz. kat. kraju w Galicji wschodniej w 1869 r. 303, w 1880 r. 315, w 1890 r. 325, w r. 1900 nareszcie 338, t. j. więcej niż jedna trzecia ludności rz. kat. kraju. Z 1000 ludności izraelskiej Galicji mieszkało we wschodniej części kraju w 1869 r. 744, w 1880 r. 753, w 1890 r. 762, w r. 1900 nareszcie 763, t. j. więcej, niż trzy czwarte ludności izraelskiej kraju.

W całej Galicji wynosił procent ludności rz. kat. w 1869 r. 45·96, procent ludności grecko-katolickiej 42·67, procent ludności rz. kat. był więc większy o 3·29. Aż do r. 1900 stosunek ten nie zmienił się niemal, procent ludności rz. kat. był bowiem

LISTY Z WARSZAWY.

(Rewizja senatorska. — Dzień sądu na łoponików i oszustów. — „Goniec”. — Nowy typ wydawcy, redaktora, dziennikarza. — Nie-nawisć w belletrystyce. — Nowaczynski „Wielki Fryderyk”. — Rodziewiczówna „Jaskółczy szlakiem”).

(Ciąg dalszy).

Ale i tych kilku, kilkunastu nie wolno tolerować. Wytepić ich trzeba dla honoru i dla przykładu dorastającego pokolenia. Wielkie zasługi położył w tym kierunku warszawski *Goniec*, niezwykle odważny szampion, rzucający się śmiało, głową naprzód, w najgorętszy ogień. On to zerwał zasłonę z nieuczciwej gospodarki magistrackiej, cisnął pod przęgi publiczny wielmożów ratuszowych. Dymisje i samobójstwa były skutkiem tej kampanii *Gonia*. Wprost oburzającą, z dzikością drapieżnych zwierząt gospodarowali ludzie magistracy na cmentarzu powązkowskim. Dla podłego zarobku profanowali groby, trumny, zwłoki, znęcając się nad nimi z brutalnością hyen. Wszystkie te grzechy śmiertelne wydobyl na światło dzienne *Goniec*, za co należy się jego odwadze pełne uznanie.

Odwaga jest tak samo cnotą rzadką, jak charakter. Uzbierać ona powinna wszystkich ludzi publicznych, a jednak ilużo publicystów ma odwagę swoich przekonań? I w tym kierunku zaczyna się u nas coś psuć.

N. p. prasa warszawska.

Była ona aż do czasów ostatnich niewątpliwie najuczciwszą, najczystsza prasą w

Europie. Nikt z nas, nawet zwykły dziennikarz, nie brał kubanów, szwajggeldów, nikt, nawet najmarniejszy reporter, nie sprzenie-wierzał się sprawie narodowej. W polemikach przekraczaliśmy rzadko granice przyzwoitości. Czyste ręce miała prasa warszawska i oży-wiał ją duch uczciwy.

Ma ona jeszcze dotąd w swojej więk-szości czyste ręce i spełnia posłannictwo swoje po obywatelsku, tu i owdzie jednak wciskają się do niej „nowi ludzie”, nowych czasów twory.

Te nowe czasy, opierające się o t. z. światopogląd przyrodniczy, *recte* materyalistyczny, musiały wytworzyć typ bussinesisty, szukającego wszędzie, w każdym kierunku tylko mamony. Zakłada taki nowy człowiek „bez przesądów” dziennik, tygodnik, nie w zamiarze bronięcia jakiegoś programu, krze-wienia jakichś haseł, lecz jedynie w celu „zarobienia”. A zarobek ten polega na tem, że-by jak najmniej płacić, a najwięcej zgarniać. Więc otacza się taki pan, nie posiadający sam żadnych kwalifikacyj, na kierownika opi-nii publicznej, ani moralnej, ani ideowych, ani naukowych „kanał” gazeciarską, tą, któ-ra sprzeda wszystko i wszystkich za miskę soczewicy, rekrutującą się z odpadków róż-nych fachów. Nie może inaczej. Bo nikt z autorów i publicystów firmowych, nikt na-wet z przyzwoitszych dziennikarzy nie będzie służył pospolitemu bussinesistcie, nie odda swego talentu, swojego pióra w służbę ge-szeftu.

Bussinesista dziennikarski zakłada swo-je pismo najczęściej bez środków materyal-nych, licząc na szybkie powodzenie. Ale po-woodzenie zaspokaja nie zawsze od razu jego apetyty. Robi więc karierę wyzyskiem cud-ziej pracy, cudzą krzywdą, nie płaci współ-pracowników, drukarni, papieru, posługuje się byle kim, zapełnia dziennik przełutą przez inne gazety sieczką, omaszczając ją skanda-

likami, sensacyami. Czas jakiś próbuje, potem „zamyka budę”.

Mniejsza o owych wydawców. Błysną na chwilę i gasną. Ale tego rodzaju przed-sięwzięcia bibulane wytwarzają cały legion proletariatu dziennikarskiego w najgorszym stylu. Hołotka bez talentu, bez nauki, bez elementarnego często przygotowania, nauczy-wszy się wycinać z gazet, tłumaczyć jako tako telegramy, sklejać z trzech cudzych ar-tykułów czwarty, rozłazi się po redakcyach i obniża ich poziom. A że hołotka jest za-wsze sprytniejsza, natarczywsza, bezwzględ-niejsza od talentu i uczciwości, więc pcha się do przodu, nie przebiegając w środkach. Spotyka się dziś w niektórych pismach war-szawskich na stanowiskach wpływowych lu-dzi, których dawniejsze redakcyje sadzały co najwyżej przy stolikach korektorskich, nie chwalać się nimi przed nikim. A właśnie ten nowy typ dziennikarzy mówi, krzyczy najgłośniejsze, wciska się wszędzie, wysuwa się naprzód, zniesławiając uczciwą dotąd korp-orację. Wszędzie go pełno: w teatrach, na ze-braniach, na biesiadach i t. d.

Coraz więcej skaz pokrywa naszą du-szę narodową od lat dwudziestu mniej więcej. Złożyły się na to: pozytywizm ze swoją nie-szczańską praktycznością, modernizm ze swoją sechylkowatością, podlaną mocno alkoholem i erotomanią, rewolucja ze swoją orgią anar-chistyczną, zubożenie kraju, rozgoryczenie proletariatu i wyjątkowe położenie polity-czne.

Nadeszła chwila przełomowa, w której talent i patriotyzm powinny dzwigać, co się zachwiało, zlepić, co się rozsypało — po-krzepiać, podnosić skołatane dusze. Tym-czasem dzieje się coś wręcz przeciwnego. Za-miast serdecznego słowa pociechy, otuchy, nadziei, wiary, słyszemy bezustannie zgrzyty, przechodzące obecnie w syczący świst nie-nawisści.

Nowaczynski obrzuca w swoim „Wiel-kim Fryderyku” Ignacego Krasińskiego, gwia-zdę naszej kultury XVIII. stulecia, od góry do dołu błotem z nienawiscią paszkwili. Na-wet taka zjadliwa optymistyczna autorka, jak Rodziewiczówna, pozazdrościła w swojej powieści p. t. „Jaskółczy szlakiem” powo-dzenia kracichowemu pesymizmowi.

Przybywa do kraju syn emigranta, wy-chowany w Algierze i zastaje na ziemi przod-ków tylko cuchnące bagno. Na tem bagnie bieli się zaledwie kilka kwiatów, ale i te są zatrute jadem pesymizmu.

Opinia publiczna spoczywa zapewne w muzeach — mówi jeden z owych białych kwiatów — bo się z nią spotkałem raz o-statni przed laty dwudziestu, a honor bywa czasem wspomniany, gdy jeden drugiego o-będzie w karty z pieniędzy, które trzeba po-zyszczać nieraz na zastaw sumienia. Zaraza o-szczerstwa coraz się rozwija w miarę upa-dku fortun, a co zwykle za tem idzie, zasad. Weź to za pewnik: jeśli obgadują kobietę lub mężczyznę, to są to niezawodnie jednostki wybitne. Dobro u nas milczy, cnota się kryje, zasługa bywa poniewierana. Zawiść lub zemsta, niechęć jednym do drugich; ra-dosć z upadku sąsiada, zaślepienie o ciasnym egoizmie lub bezmyślny szal... Anormalna zupełnie wyższość umysłowa i moralna ko-biet, zubożenie na wszystko, co nie jest zabawą lub łatwe dostanie pieniędzy. Staw, którego żywą wodę odwrócono w bok i któ-ry porósł po wierchu pleśnią, pod spodem szlamem i w którym żyć mogą tylko jeste-stwa wód martwych.

To nasze społeczeństwo, to my — we-dług Rodziewiczówny.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

większy od procentu ludności gr. kat. o 3:17 w r. 1880, o 3:17 w r. 1890, i o 3:23 w r. 1900, innemi słowy, ludność rz. kat. zdołała tylko z biedą utrzymać aż do r. 1900 ten stosunek liczbowy do ludności gr. kat., który istniał w r. 1869. Z tego stanu rzeczy można wysnuć wniosek, iż i na przyszłość zdoła ludność rz. kat. utrzymać w całej Galicyi swój stosunek liczbowy do ludności gr. kat. z r. 1869 jedynie tylko pod warunkiem, iż procent ludności rz. kat. będzie i po r. 1900 w Galicyi wschodniej wciąż wzrastał. Zależy to podobnie, jak i w przeszłości, od dwu warunków t. j. 1. od tego, czy przynajmniej część emigracyi z Galicyi zachodniej będzie się nadal zwracała do Galicyi wschodniej, a 2. od tego, czy ludność rz. kat. będzie i nadal miała większą, aniżeli ludność gr. kat., nadwyżkę urodzonych nad zmarłymi.

W tym ostatnim względzie zaznaczyć wypada, iż z jedynym wyjątkiem lat 1867 i 1868, była liczba urodzonych u ludności gr. kat. w Galicyi stale większa, niż u ludności rz. kat. Z drugiej jednak strony wykazywała ludność gr. kat. we wszystkich latach (z wyjątkiem lat klęski głodowej 1847—1849) znacznie większą cyfrę zmarłych, niż ludność rz. kat. Wskutek tego miała ludność rz. kat. we wszystkich latach (z wyjątkiem lat 1846 do 1850) znacznie większą przewagę urodzonych nad zmarłymi, niż ludność gr. kat. Zjawisko to powtarza się w ciągu dziesięcioleci z tak uporczywą konsekwencją, iż jest rzeczą dość pewną, iż i w przyszłości nie tak szybko się zmieni. Przypuścimy, iż w latach 1901 do 1910 będzie przeważała urodzonych nad zmarłymi u ludności rz. kat. tylko o 10 na 10.000 ludności wyższa, niż u ludności gr. kat., to nie trudno obliczyć, iż przewyżka ta wyniesie w tych 10 latach w cyfrach absolutnych około 60.000—70.000 dusz na korzyść ludności rz. kat.

Język ludności jest przedmiotem dochodzeń przy spisach ludności dopiero poezawszy od r. 1880. Dla lat dawniejszych posiadamy tylko obliczenia szacunkowe, których wspólną podstawą są wspomniane już badania Czörniga.

Obliczenia te traktują ludność izraelską jako odrębną narodowość, zaliczając dalej ludność rz. kat. na wschód od Lwowa niemal bez wyjątku do ludności ruskiej, to też nie dziwi, iż według ich obliczeń szacunkowych wypadało w r. 1846 i 1851 na ludność ruską 50:09 pre., na ludność rzymsko-katolię 40:92, na ludność niemiecką i izraelską 8:99 proc. ludności Galicyi. Obliczenia powyższe tak mało odpowiadały rzeczywistości, iż z

okazyi spisu z r. 1857 sam Rząd je zrezykował. Wskutek tego, a dalej wskutek dokładniejszego obliczenia ludności izraelskiej w r. 1857 cofnął się procent ludności ruskiej z 50:09 pre., w r. 1851 na 45:01 pre., w r. 1857, natomiast wzrósł w tym czasie procent ludności niemieckiej i izraelskiej z 8:99 na 12:23, procent ludności polskiej zaś z 40:92 na 42:76 proc. Znaczący ten wzrost ludności polskiej nastąpił wyłącznie wskutek dokładniejszego obliczenia ludności polskiej w Galicyi wschodniej, nie należy bowiem zapominać, iż od r. 1851 aż do r. 1857 ludność Galicyi zachodniej się cofnęła (z 1,625.814 na 1,604.159), gdy Galicya wschodnia wykazywała wówczas (głównie wskutek dokładniejszego obliczenia ludności żydowskiej w roku 1857) wzrost ludności z 2,929.663 na 3,028.707. W r. 1880 nie zaliczono już ludności izraelskiej do narodowości żydowskiej, przeważała część tej ludności przynależała się już wówczas do języka polskiego. Dodajmy do tego korzystny rozwój ludności Galicyi zachodniej w latach 1857 do 1869, a niekorzystny rozwój tej ludności w Galicyi wschodniej, zważając dalej, iż procent ludności gr. kat. cofnął się z 44:84 pre. w r. 1857 na 42:26 pre. w r. 1880, a pojmiemy, dlaczego w r. 1880 wynosił procent ludności ruskiej już tylko 42:97 (o 2:02 mniej, niż w r. 1857), procent ludności niemieckiej 5:45 pre., procent ludności polskiej natomiast 51:52. W latach 1890 i 1900 przynależała się jeszcze większa część ludności izraelskiej kraju do języka polskiego, dalej przynależała się do tego języka w r. 1900 także dość znaczna część tej ludności rzymsko-katolię, która jeszcze w r. 1880 i 1890 (szczególnie na Podolu) przynależała się do języka ruskiego, to też rośnie po r. 1880 procent ludności polskiej na 53:49 w r. 1890 i na 54:67 pre. w r. 1900, gdy procent ludności ruskiej, a szczególnie procent ludności niemieckiej się cofa. Rezultat jest ten, iż według spisu ludności w r. 1900 wynosi ludność polska 54:67 pre. ludności kraju, ludność ruska 42:29 pre., ludność niemiecka zaś 2:91 pre.

W cyfrach tych mamy dostateczne potwierdzenie faktu, stwierdzonego na podstawie cyfr statystyki wyznaniowej. Procent ludności ruskiej cofa się tak w Galicyi zachodniej (4:22 pre. w roku 1857, 3:49 pre. w 1880, 3:11 pre. w r. 1900), jak szczególnie w Galicyi wschodniej (66:62 pre. w r. 1857, 64:63 pre. w r. 1880, 62:61 pre. w r. 1900). Natomiast rośnie procent ludności polskiej szczególnie w Galicyi wschodniej, gdzie ludność polska wynosiła w 1880 r. 28:08 pre., w 1890 r. już 31:18 pre., w 1900 r. nare-

sze 33:59 pre. Wskutek tego rozwoju miesza coraz to znaczniejsza część ludności polskiej Galicyi w wschodniej części kraju. I tak przypada z 1.000 ludności polskiej Galicyi na Galicyę wschodnią w 1880 r. 352, w 1890 r. 381, w r. 1900 nareszcie 405.

Rada Państwa.

Izba posłów zebrała się dziś o godz. 3 po południu na obrady. Już wczoraj zjawiało się w parlamencie wielu posłów, a kilka klubów odbyło posiedzenia. Dyskusye toczyły się głównie o dzisiejszem głosowaniu nad porządkiem dziennym. Wyłoniła się propozycja, aby przed posiedzeniem konferencya przewodniczących klubów przedstawiła porządek dzienny na korzyść pragmatyki służbowej. Niemiec posłowie zgadzają się w zasadzie na to, żądają jednak gwarancyi, że pragmatyka będzie szybko w pierwszym czytaniu zatwierdzona, tak, aby przed terminem ostatecznym, t. j. 25 b. m. przedłożenie o pożyczce przeszło przez wszystkie czytania i instancye. Tej gwarancyi nie chcą dać socjaliści, wobec czego dziś odbędzie się głosowanie i wykaże, która strona ma większość.

Socialdem. Korresp. donosi, że Związek socjalno-demokratyczny w Izbie posłów proponuje, ażeby porządek obrad dzisiejszego posiedzenia w ten sposób zmieniono, ażeby na pierwszym miejscu postawić sprawę pragmatyki służbowej, na drugim zaś przedłożenie o pożyczce.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji parlamentarnej Unii dyskutowano nad formalnem i merytorycznem traktowaniem przedłożenia o pożyczce; uchwała nie zapadła, dziś poszczególne kluby będą nad tem obradowały.

P. Prezydent Ministrów bar. Bienert przyjął wczoraj przywódców Niemców i Unii słowiańskiej.

Slav. Corresp. donosi, że P. Prezydent Ministrów poprzestał na zaznaczeniu stanowiska Rządu w sprawie pożyczki i formalnego traktowania tego przedłożenia. Reprezentanci Unii przyjęli oświadczenia bar. Bienert'a do wiadomości *ad referendum* poszczególnym klubom.

Koło polskie odbędzie posiedzenie dziś po południu.

*

Praski *Czas* pisze: „Nie oddajemy się złudzie, że położenie w Unii słowiańskiej po-

cieszące nie jest, a to skutkiem paktu pomiędzy pp. Udrzałem i dr. Sustersicem. Ten pakt, podobno pisemnie ustalony, zawiera ma następujące punkty: Wymienieni posłowie mogą dotychczasową wspólną taktykę zmienić jedynie po poprzednim porozumieniu i za obojną zgodą. Zobowiązują się oni do solidarnego postępowania przy ewentualnej rekonstrukcyi gabinetu. Trzeci punkt paktu odnosi się ma do stanowiska wobec ewentualnych nowych wyborów.

Taki pakt, wywodzi cytowany organ, musi hamować swobodę ruchów Unii słowiańskiej i uważać należy podobne postępowanie za wręcz szkodliwe dla jej interesów, zwłaszcza, że i bez tego co do metody postępowania w przyszłości poglądy członków Unii daleko odbiegają od siebie. I tak istnieje w Unii pewna grupa, która nie robi z tego tajemnicy, jakoby uważała za trafną taktykę prowokowanie pewnych lub choćby tylko prawdopodobnych niebezpieczeństw. Ta sama grupa wątpi również, czy zwycięstwo w sprawie porządku dziennego zapewniłoby Unii sukcesy na dalszą metę.

*

O nastroju, jaki panował w dniach ostatnich w kołach poselskich, otrzymała *N. Fr. Presse* następujące informacje:

Już pierwsze posiedzenie Izby posłów przyniesie prawdopodobnie próbę sił przy sposobności głosowania nad porządkiem dziennym. Stronnictwa większości postanowiły też w pełnej liczbie stanąć do tej walki. Między innemi zapadło takie postanowienie w Koło polskie, które też z pewnością zawodu nie sprawi zwłaszcza, że niema powodu czynienia trudności przedłożeniu.

Nastroj w Koło polskie, czytamy dalej, był tu i ówdzie źle zrozumiany. Rzecz jasna, że także Koło gorąco pragnie powrotu normalnych stosunków i powitałoby z wielką radością wyrównanie różnic pomiędzy stronnictwami niemieckimi a Unią słowiańską. Ale Unia jako jedyny punkt programu wysunęła dążność do obalenia gabinetu; na pytanie: „Co potem?“ nie umiała dotąd dać odpowiedzi. Na lep zaś czysto negatywnej polityki Koło pójść nie myśli. Sama zmiana osób Ministrów nie daje żadnej rękojmi na przyszłość. Wobec tego przypuszczać wypada, że rekonstrukcja gabinetu wcale nie będzie wzięta pod rozwayę w ciągu bieżącej sesyi.

Co do traktowania przedłożenia kredytowego w komisji i przy drugim czytaniu w Izbie, zachodzą jeszcze pewne trudności. Unia słowiańska dołoży niezawodnie wszelkich starań, by sprawę w komisji przewlec,

11)

ZEMSTA.

(Pierre Dax: „L'Enfant de la Sequestrée“).

IV.

(Ciąg dalszy).

Znudzony ciągle siedzeniem, Boisselle wysiadł z powozu, który jechał wolno pod górę i idąc obok rozpoczął rozmowę z woźnicą, który także zsiadł z kozła.

— Jak długo jeszcze będziemy jechali? — zapytał Karol.

— Jeszcze mamy przed sobą dwa pagórki, a potem zobaczymy już zamek Coussat, ale chociaż go zobaczymy, jechać będziemy musieli jeszcze ze trzy kwadransy.

— Jeszcze tak długo! — westchnął Karol.

— Ha! i to ciężkiej drogi.... Pan pierwszy raz w tej okolicy?

— Tak, pierwszy. A wy znacie ten zamek?

— Raz jeden tam byłem w życiu z jedynym panem i panią, którzy chcieli, jak i państwo zapewne, spędzić tam czas jakiś dla zdrowia. Ta pani była bardzo blada, tak samo jak żona pańska. Jakis doktor im poradził, aby tu zamieszkali. Powietrze górskie miało jej pomóc. Zawiozłem ich tam, ale po trzech tygodniach postali, abym po nich przyjechał. Ledwo nie pomarli z nudów.

Woźnica się uśmiechnął.

— Tu w tej pustelni, to chyba zakochani wytrzymali dłużej. To też jestem pewny, że po dwu tygodniach pan przyszł po mnie, aby wrócić....

— Tak sądzicie?

— Jestem pewny....

— A jakże tam jest w tym zamku?

— Najprzód niema do niego żadnego dojazdu....

— Jakto, nikt nie utrzymuje drogi?

— A na co? Jakis bogacz miał fantazyę kupić Coussat. Nikt tam oddawna nie mieszka; tylko turyści zwiedzają czasem....

— Ale zamek jest przecież umeblo-

— Tylko w części. Jedno skrzydło zamku musiało już pewnie się zawalić, od kiedy tu byłem ostatnim razem. Już wtedy nie było na niem dachu, ani szyb w oknach.... Ruina!

Wiadomości tedy nie były widocznie przyjemne Karolowi. Uważał za potrzebne wytłumaczyć się przed woźnicą:

— Gdy się tam jedzie, to chyba nie po to, aby dawać bale i przyjmować gości, lecz aby używać świeżego powietrza, którego pewnie jest tam dosyć....

— Ha, zapewne — odrzekł woźnica. — Wicher tam dmie na górę, ale mury są grube.... pochodzą jeszcze z czasów angielskich.... Dzisiaj już takich murów nie budują.

Konie szły coraz wolniej pod stromą górę. Karolowi zrobiło się gorąco; zdjął kapelusz z głowy.

— Czy już do samego końca będziemy tak jechali krok za krokiem? spytał.

— Gdy dojedziemy do tego świerka, który pan widzi na szczycie, będzie pan mógł wsiąść do powozu, a ja na kozioł. Ztamtąd zobaczymy już zamek i będziemy mogli nieco szybciej jechać. Ale potem, — to już trzeba się będzie uzbroić w cierpliwość: zaczniemy się wdrapywać na górę zamkową... To także myśl szalona budować takie zamczysko na szczycie skały! Ale w naszych górach często się takie gnachy spotyka. Widocznie dawniejsi panowie nie lubili świata... To też o tych zamczyskach dziwy opowiadają....

Boisselle chciał już zapytać o te legendy, gdy wtem woźnica batem ukazał w dal.

— Czy widzi pan? — Oto zamek!

Karol spojrzął. Na pogodnym niebie zarysowały się ponure kształty szarych murów na szczycie skały.

Boisselle wsiadł do powozu chmurny. Te mury wydały mu się zupełną ruiną, niemal bez dachu, pełne szczyrb i wyłomów. Wokoło śladu żadnego mieszkania.

Tylko w oddali, na północ, na drugiej skale, także jakieś mury, wieżycy, zapewne zamieszkałe. Zresztą pustynia zupełna.

Coś nakształt wyrzutu wstrząsnęło duszą Karola. Niewątpliwie powinien on był sam zwiedzić naprzód to zamczysko, zanim zdecydował się zawieść tu żonę. Jak oni zdołają tu wyżyć?

Tymczasem woźnica rzucił od czasu do czasu ciekawe spojrzenia do wnętrza powozu. Ci podróżni od razu uczynili na nim dziwne wrażenie; nie wyglądali bynajmniej

jak zwykli turyści, którzy rozglądają się po okolicy, rozmawiają, śmieją się wesoło. Ci nie mówili z sobą ani słowa, a młoda pani była tak blada i przerażająco smutna!

Rzeczywiście Julia na nie nie zwracała uwagi. Zaledwie spostrzegła zajętego robotą przy drodze wysokiego, barczystego górala, który z widocznym zadziwieniem patrzył na powóz dźwigający się z wolna na szczyt zamkowy.

Powóz się zatrzymał. Woźnica zeskoczył z kozła.

— Może pan zechce także wysiąść — rzekł do Karola — tu koniom zbyt ciężko, a droga na tych urwiskach nie bardzo bezpieczna.

Boisselle wysiadł i spoglądał dokoła.

— A pani czy wysiądzie także? — spytał woźnica.

— Może ci przechadzka dobrze zrobi.... — zauważył Karol.

— O, nie! — szepnęła Julia, ledwo dostrzyskalnym głosem, — ja zostanę.

Woźnica ze współczuciem spojrzął na nią.

— Dobrze to jednak nogi rozprostować — ozwał się — niech pani spróbuje....

Julia usiłowała się uśmiechnąć....

— Nie mam siły, — odrzekła — zostanę....

Podążyli więc dalej, krok za krokiem, z wielkim trudem.

Zwolna zarysowywały się coraz wyraźniej kształty olbrzymiego zamczyska, wydającego jak forteca, ze swymi wałami, terrasami, wieżycami.

Zdyszane, okryte potem i pianą konie stanęły wreszcie przed olbrzymim portalem.

Boisselle wyjął z torby pęk kluczy, wybrał z nich największy i włożył go do zardzewiałego zamku.

Ozwał się chrzęst głuchy i drzwi z łoskotem się otwarły. Po za niemi ukazał się obszerny, zarosły trawą dziedziniec.

Północne skrzydło zamczyska było w całkowitej ruinie. Ale to skrzydło tworzyło niejako osobną całość; w murze, który ograniczał je od głównego korpusu gmachu, a był jeszcze zupełnie mocny, nie było widać żadnego otworu, żadnej komunikacyi. Główny zaś korpus wyglądał tak, że mógł być zamieszkały.

Boisselle z ulgą odetchnął. Wziął znowu pęk kluczy i kierując się umieszczonymi przy nich na karteczkach napisami, otworzył najprzód niskie drzwi żelazne, prowadzące do

wnętrza, a potem z kolei otwierał wszystkie kurytarze i starożytne, sklepione komnaty.

Pootwierano okna, przez które wtargnęły promienie słońca i świeży powiew do komnat, zięjących zamkniętem, piwnicznym powietrzem. Lodowate zimno przejmowało do szpiku kości, a wrażenie gnębiącego smutku przenikało duszę.

Komnaty były umeblowane staroświeckimi gratami. W pokojach sypialnych olbrzymie łoża na wzniesieniach, w sali jadalnej stół wielki na środku i krzesła bardzo szerokie o niskich poręczach. — Tyle tylko, co było konieczne, aby móżdż mieszkać, nigdzie ani śladu zbytku, lub przynajmniej kofmurtu.

Znoszono tymczasem pakunki, a po krótkim posiłku, Boisselle zabrał się natychmiast do pisania obszernego listu do notariusza w Murat, który pośredniczył w zawarciu najmu zamczyska.

W liście tym zażądał przysłania artykułów żywności, służby, pary koni. — Wszystkie te żądania były wnet nazajutrz spełnione.

Po szczegółowem rozpatrzeniu wnętrza, Boisselle postanowił oddać żonie część południową zamku, — sam zaś zamieszkał po przeciwległej stronie.

Sypialnia Julii, w której miała odtąd spędzać niemal całe dni swoje, była położona w jednym z narożników zamczyska. Dwa duże okna, oświetlały ją dostatecznie. Olbrzymich rozmiarów kominek zajmował prawie jedną ścianę; przeciwległa ściana pokryta była spłowiałym gobelinem, przedstawiającym dwu waleczących rycerzy. Przez zakratowane okna widać było czerniejącą w dali wstęgę lasu. Kraty były tak wąskie, że przez nie niepodobna było spoglądać w dół, z kądem dochodził ustawiczny, grzmiący szum wody, zapewne potoku wytryskującego u podnóża skały.

Utrudzona podróżą, zniemożona tyłu wzruszeniami, Julia rzuciła się na łożo i od razu ogarnął ją sen twardy, który trwał godzin kilka.

Ale obudzenie było okrutne. Ocknęła się na odgłos skrzydeł nocnego ptaka, bijącego skrzydłami o okna. Porwała się przerażona i wnet cała okropna przeszłość stanęła jej przed oczami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Izbie zagradzać jej drogę głosowaniami. Już pierwsze posiedzenie wyjaśni, jak wielka jest większość oświadczająca się za przedłożeniem. Rzeczą by będzie pokrzyżować zamiary Unii. Przeprowadzenie zaś ustawy kredytowej uważać będzie można za pokonanie najniebezpieczniejszej przeszkody w bieżącym odcinku sesyi.

Nieprawdopodobnem natomiast wydaje się, by przedłożenia finansowe mogły być załatwione jeszcze w ciągu lata. W najlepszym razie zostanie jeszcze załatwiony budżet; w najgorszym będzie musiał Rząd radzić sobie przy pomocy prowizoryum budżetowego. Punkt ciężkości przypadnie prawdopodobnie na jesień, a już obecnie krąży pogłoski o możliwem rozwiązaniu Izby na wypadek, gdyby także wtedy nie udało się opanować krytycznej sytuacji. Oczywiście są to tylko kombinacye. Rząd nie dał się dotąd nigdzie słyszeć z podobnymi zamiarami, z czego jednak nie wynika, by nie był zmuszony w jesieni lub zinnie rzeczywiście uciec się do tego ostatecznego kroku pod naciskiem parlamentarnych stosunków.

Współzawodnictwo mocarstw w Persyi.

(##) Zaraz na pierwszą wiadomość nadeszłą z Teheranu, jakoby reprezentant niemieckich kół finansowych konferował z rezydentem w sprawie pożyczki i jakoby rząd perski zamierzał powołać niemieckich instruktorów dla wojska perskiego, wystąpiło *Nowoje Wremia* z gwałtownym artykułem, w którym najusilniej zastrzega się przeciw wszelkiej obcej interwencji w dziedzinie perskich finansów i organizacji wojskowej. Dziennik ten wywodzi, że jedynie Rossya i Anglia, jako najbliżsi sąsiedzi Persyi, mogłyby czuwać nad tem, aby pożyczka użyta pozostała na użytek Persyi, gdy natomiast niemieckim finansistom zależałoby tylko na regularnym odbiorze procentów, a nie obochodziłoby ich wcale trwać przywrócenie porządku w Persyi. Rossya zaangażowała już w Persyi miliony, a obecność jej wojska w tym kraju chroni go przed anarchią i rewolucją. Wobec tego sądzi *Nowoje Wremia*, że rząd rosyjski powinien natychmiast zaprotestować przeciw akeyi niemieckich bankierów, która nietylko nie da się pogodzić z dobrem perskiego narodu, ale zwraca się wprost przeciw traktatowo określonym interesom tak Rossyi, jak Anglii.

Wiadomość o akcyi finansistów niemieckich, po za którymi stać miała *Deutsche Bank*, wywołała także w Londynie widocznie silne wrażenie, skoro stała się przedmiotem interpelacyi w parlamencie. Na interpelacyę odpowiedział sir Edward Grey wynijajaco, iż oświadczenie niema żadnych informacyi, jakoby *Deutsche Bank* zaproponowała rządowi perskiemu pożyczkę i póki nie będą wiadome warunki tej pożyczki, póty nie inoże powiedzieć, jakie stanowisko zajmie wobec niej Anglia i Rossya. Z odpowiedzi tej wynika jednak jasno, iż ewentualna interwencya finansowa niemiecka w Persyi nie jest dla Angli obojętna i że z chwilą, w której przybrałaby ona bardziej konkretną formę, Anglia i Rossya porozumieją się co do wspólnego w tej sprawie wystąpienia. Charakter tego wystąpienia wyjaśnia nieco korespondent petersburski dziennika *Matin*. Zasięgał on w tej sprawie bliższych informacyi w rosyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie mu oświadczone, iż Rossya nie mogłaby wprowadzić wprost przeszkodzi Niemcom w dostarczeniu pieniędzy rządowi perskiemu, ale ponieważ Persya ma finansowe zobowiązania wobec Rossyi i Anglii, przeto oba te państwa zażądałyby takich gwarancyj, które musiałyby bezwarunkowo uniemożliwić zaciągnięcie pożyczki perskiej w Niemczech.

Typczasem *Nowoje Wremia*, które pierwsze podniósł alarm z powodu intrygi finansistów niemieckich w Persyi, poczyną już uspokajać opinie publiczną, powołując się przy tem na rozmowę, jaką miał teherański korespondent tego pisma z niemieckim posłem hr. Quadt o politycznych celach Niemiec w Persyi. Hr. Quadt przypomniał kilkakrotne oświadczenia ks. Buelowa w parlamencie, iż Niemcy nie mają w Persyi żadnych celów politycznych, ale dążą jedynie do rozszerzenia swoich stosunków handlowych i w tym kierunku zwrócone są wyłącznie usiłowania posła niemieckiego. W sprawie pożyczki nie zwracał się nikt do hr. Quadda. Przed kilku laty otrzymała „Deutsche Bank“ koncesyę na utworzenie filii w Teheranie, ale finansowe położenie w Niemczech dotychczas nie pozwoliło na korzystanie z tej koncesyi. Również bezpodstawne są pogłoski o koncesyi dla żeglugi na jeziorze armijskim i o rokowaniach, celem wysłania niemieckich instruktorów dla zreformowania wojska perskiego. — W końcu zanaużył hr. Quadt, iż między nim, a poprzednim posłem rosyjskim Hartwigiem, jak i obecnym posłem Poklewskim istniały zawsze, jak najlepsze stosunki. Do tych oświadczeń dodaje

od siebie korespondent *Nowego Wremieni*, iż faktycznie nie ma powodu do niedowierzania zapewnieniom posta niemieckiego, że Niemcy nie mają żadnych nieprzyjaznych zamiarów względem Rosyi. Srodkowy punkt niemieckiej polityki w Azji, leży w sąsiedztwie, ale zawsze po za Persyi, a mianowicie w Bagdadzie, a prąd Niemców ku Indyom nie zagraża w żadnej mierze rosyjskiej akeji w Azji srodkowej. Zresztą — kończy korespondent — zdaje się nie ulegać wątpliwości, że toczące się z rządem perskiem rokowania o pożyczkę rosyjsko-angielską zostaną pomyślnie zakończone i w ten sposób będzie udermionna wszelka obca finansowo-polityczna interweneya.

Lecz ostatnie nadzieje przynajmniej na razie nie ziściły się. Anglia i Rosysa ofiarowały Persyi pożyczkę w wysokości 400.000 funtów szterlingów, ale warunki jej okazały się zbyt uciążliwe. Oba państwa zastrzegły sobie bowiem bezwzględną kontrolę nad wydatkami i finansami Persyi, nadzór nad zarządem cel i prawo dysponowania koncesjami kolejowymi, a Rosysa nadto monopol żeglugi na jeziorze Urmia. Warunków tych rząd perski nie przyjął, oświadczając, iż może się zgodzić tylko na warunki, odnoszące się co do oprocentowania, amortyzacji i bezpieczeństwa pożyczki. Rząd działał w tym wypadku zgodnie z opinią publiczną kraju. Na licznych zgromadzeniach, w których brały udział także kobiety, energicznie protestowano przeciw tej pożyczce i zawiadomiono ministrów i posłów o gotowości do dobrowolnych ofiar pieniężnych. Składki pieniężne w Teheranie przyniosły 10.000 tomanów, w prowincyi Irak prawie tę samą sumę, a z innych części kraju wykazy jeszcze nie nadeszły, ale duch ofiarności ma być wszędzie ożywiony. Nawet kobiety składają swoje kontrybucje dla zasilenia funduszów publicznych. Takich czasów — pisze petersburski korespondent *Koeln. Ztg.* — nie pamiętają w Persyi. Są one dowodem moralnego sukcesu rządu. W porównaniu z wielkimi potrzebami finansowymi są jednak te narodowe datki tylko kroplą w morzu. To też dla uzyskania potrzebnych sum na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb, projektowana jest wewnętrzna pożyczka w wysokości 10 milionów tomanów, a na jej zabezpieczenie użyty będzie stu procentowy podatek na sól, z którego dochód oszacowano na przeszło 12 milionów tomanów. Tą całą transakcyą finansową zajmuje się Sani ed Dauleh, obecny minister oświaty, a do pomocy przydzielony mu został jako skarbnik Nassr ul Muelk, cieszący się szczególnem zaufaniem ludu. Z wielu stron poruszono znowu myśl założenia banku narodowego, ale rząd kwestyą tą na seryo jeszcze się nie zajmował. Tak więc sądzi korespondent *Koeln. Ztg.*, że rząd perski będzie mógł się swobodniej poruszać i nie będzie zmuszony zapożyczać się u swoich „mili-tych sąsiadów“.

Trudno jednak podzielać ten optymistyczny pogląd korespondenta organu kolonistycznego. Wszak i on przyznaje, że pożyczka wewnętrzna nie wystarczy na przeprowadzenie koniecznych reform w kraju i że wkrótce trzeba będzie zaciągnąć większą pożyczkę zagraniczną. Wprawdzie reprezentant „Deutsche Bank” faktycznie objęddza obecnie Persyę i bada tantejsze stosunki i być może, że zainteresowanie się obcych kapitalistów finansami perskiimi przyczyniło się w pewnej mierze do tego, że rząd perski odrzucił warunki pożyczki ofiarowanej sobie przez Rosyę i Anglię, ale oba te państwa znajdują dość dróg i sposobów, aby ostatecznie przeferować w Persyi przyjęcie swojej pożyczki może pod nieco łagodniejszymi warunkami. Nie na próżno przebywają wojska rosyjskie stale w Persyi, chociaż w kraju zapanował już spokój. a ministrowie wielokrotnie oświadczali, że biorą pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo obcych poddanych. Mimo to Rossya nie wycofała swoich wojsk z kraju a w ostatnich czasach także w południowej Persyi zostały wzmocnione załogi angielskie. Nie na wiele więc przysłała się uznania godna ofiarność społeczeństwa perskiego i zabiegi nowego rządu około uporządkowania wewnętrznych stosunków w kraju, skoro stale przebywają w nim obce wojska i skoro oba wielkie mocarstwa: Rossya i Anglia, na podstawie formalnego układu, rozdzieliły w nim między siebie sferę swoich wzajemnych wpływów i interesów.

Rozruchy w Albanii.

Wojskowe zarządzenia w Albanii ze strony rządu tureckiego, zdołały przywrócić względny spokój. Przeważna liczba powstańców oświadczyła już gotowość poddania się, a w najbliższym czasie spodziewane jest podobne oświadczenie reszty. Energia rządu tureckiego zasługuje na uznanie tem bardziej, że nie szło tu już jedynie o spokój w Albanii, lecz o spokój w całej Turcji europejskiej. zagrożonej złym przykładem.

Centrum rozruchów znajdowało się w Ipek, miejscowości położonej u stóp północ-

nego grzbiecie gór albańskich i w Prisztynie, leżącej na Kossowskiem polu. Były to rozruchy wogóle natury lokalnej, bez przymieszki politycznej. Bunt szczepów wywołało ściąganie podatków nowo uchwalonych przez parlament. Była to niechęć pozbycia się przywilejów przyznanych Albańczykom przez dawny rząd Staroturków. Historyczne tradycje Albanii, sława waleczności tego narodu, potrzeba konieczna wspólnego pożytku na jednej ziemi z Turkami — wszystko to przyczyni się do zbudowania zapewne już wkrótce mostu, łączącego dwie narodowości, których celem powinna być zgodna pojednawcza polityka przyszłości. Niewątpliwie, iż rząd młodoturecki, który niejednokrotnie dał już dowody energii i dyplomatycznego liczenia się z żądaniami mocarstw europejskich, znajdzie i tym razem właściwą drogę, by zapewnić sobie poparcie Albańczyków, gorących, krewkich, czasami nieokiełzanych, lecz w gruncie rzeczy przedstawiających nieoceniony element dla Turcji. Wielki wezyr, podczas dyskusyj w parlamencie o Albanii, zaznaczył już, że jedyną, rozsądną i celową polityką wobec Albanii jest — zaprowadzenie tam spokoju, a to ze względu nie tylko już na Turcję, lecz przede wszystkim na samychże Albańczyków.

Rozsądna polityka młodej Turcyi miała do zwalczenia wielkie trudności. Albańczyk, to urodzony żołnierz — każdy z nich zna każdy zakątek swego kraju na wylot — a tureckie zastępy nie tak łatwo mogły dać sobie radę z powstańcami, którzy oparli na swych parowach i górach, rzucili się do partyzantki. Prawie bezsilną okazała się 30.000 armia turecka wobec 20.000 rozproszonych Albańczyków, z których każdy ma przy sobie wszystko, czego na przeciąg dni 6 potrzebować może; każdy zna dokładnie swe góry, szczytelną, wąwozy i ścieżki. A jednak, dały im radę tureckie zastępy — głównie zaś pojednawcza polityka Młodoturków, która sprawiła, że Albańczycy — jak to zaznaczyliśmy na wstępie — broni już w przeważnej części złożyli, a ubezwładnienie reszty, jest rzeczą dni najbliższych.

W tej sprawie *Polit. Corr.* donosi: Wysoki dygnitarz turecki wyraził wobec naszego korespondenta z Konstantynopola zdanie, iż rozruchy, które pojawiły się w pewnej części Albanii, nie są wcale źródłem niepokoju dla rządu tureckiego. Natychmiastowa i pełna energii akcja, celem stłumienia tych rozruchów, sprawiła, iż wykluczona jest możliwość, by one długo trwały i znalazły naśladowców.

Ludność Albanii przekona się dowodnie na podstawie wojskowych zarządzeń, a równocześnie na podstawie szczyrych — ze strony rządu — chęci zadośćuczynienia wszystkim jej sprawiedliwym i słusznym wymaganiom, że najlepszym wyjściem dla niej jest jak najprędzej zaprzestanie buntu, że beznadziejna byłaby obecnie, za rządów młodotureckich, walka tym sposobem, jakim waleczyły się ongi, za dawnych rządów. Rozstrzygające sfery w Konstantynopolu są przekonane, że rozruchy w Albanii wkrótce zostaną zupełnie uśmierzone i że nie będą miały najmniejszego wpływu na położenie polityczne półwyspu bałkańskiego.

Konstantynopol. Wali Kossowa donosi telegraficznie, że w północnej Albanii panuje zupełny spokój. Przywódcy rokoszu poddanie się czynią zawistni od spełnienia pewnych warunków, przyczem odrzucają żądanie złożenia broni.

Z Konstantynopola odeszło wczoraj na miejsce 5 batalionów z oddziałem telegraficznym i sanitarnym.

KRONIKA.

Lwów, 14 kwietnia.

— Kalendarz.

Piątek (15 kwietnia):

Ludwiny. — Wacława bł. — Nikity.

Wschód słońca o godzinie 4:34 rano, zachód słońca o godzinie 6:13 po południu.

— Najd. Arcyks. Franciszek Salva-
tor i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, wyje-
chali wczoraj z Tryestu na wyspę Brioni.

— Z okazji spuszczenia w Tryeście na wodę nowego okrętu wojennego „Zrinyi“, komendant marynarki otrzymał z kancelaryi gabinetowej Najj. Pana telegram, wyrażający nadzieję, że nowy okręt utrzyma świetne tradycje marynarki austriackiej.

— **Z Politechniki.** P. Bernard Pordes, rodem ze Lwowa, złożył na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Ankieta w sprawie reformy szkół wydziałowych żeńskich.** Stosownie do życzenia, wyrażonego przez Sejm krajowy na poprzedniej sesji, zwołało Prezydium Rady szkolnej krajowej na 15 b. m. ankietę w sprawie

reformy szkół wydziałowych żeńskich. Do udziału w ankiecie zaproszeni zostali posłowie sejmowi, należący do komisji szkolnej, rzeczoznawcy ze sfer nauczycielskich i członkowie Rady szkolnej krajowej, należący do sekcji szkół ludowych. Kwestyonariusz, przedłożony ankiecie, streszcza się w następujących słowach:

1. Czy w szkołach wydziałowych żeńskich 3-klasowych należy położyć większy nacisk na wykształcenie normalne?

II. Czy w szkole wydziałowej żeńskiej 3-klasowej nie należałoby uwzględnić więcej, niż dotychczas, kierunku praktycznego w zakresie gospodarstwa domowego, robót ręcznych kobiecych lub w innym jakimś względzie i w jaki sposób dałoby się to osiągnąć?

III. Czy te praktyczne kierunki mają być uwypuklone w planie samej szkoły, czy może na specjalnych kursach, połączonych ze szkołą wydziałową, a przeznaczonych dla uczniów, którzy ukończyli 3 klasę wydziałową? Czy może należałoby kursa takie osobno organizować?

IV. Czy i w jakim kierunku należałoby uprościć plan naukowy szkół wydziałowych żeńskich 3-klasowych?

V. Czy i w jakim kierunku należałoby przeprowadzić reformę planu naukowego szkół wydziałowych 5- i 6-klasowych?

VI. W jaki sposób należałoby w szkołach wydziałowych żeńskich uwzględnić sprawę wychowania fizycznego?

VII. Czy zaleca się dopuszczanie hospitantek w szkołach wydziałowych męskich i hospitantów w szkołach wydziałowych żeńskich 3-klasowych (w miejscowościach, w których istnieje tylko jedna szkoła wydziałowa męska, względnie żeńska)?

VIII. O ile reforma planu naukowego szkół wydziałowych 3-klasowych, poruszona w pytaniach powyższych, oddziaływać ma także na plan naukowy V. i VI. klasy szkół pospolitych 5- i 6-klasowych?

— **Ogólne zebranie** nauczycielek i nauczycieli szkół lwowskich, w sprawie wyboru delegatów do Rady szkolnej okręgowej, odbędzie się w piątek, 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali szkoły męskiej im. Staszica we Lwowie.

— **Bal prasy.** Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich na posiedzeniu w dniu 11 bm. przyjął do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunków balu prasy, który odbył się w dniu 11lutego br. w salach „Filharmonii. Rezultat przedstawia się, jak następuje: dochody 9403 kor. 90 hal., wydatki 3170 kor. 32 hal., czysty dochód 6233 kor. 58 hal.

Wydział Towarzystwa, ogłaszając ten wy-
nik, składa serdeczne podziękowanie wszystkim,
którzy tak wydatnie przyczynili się do powię-
kszenia funduszu wdów i sierot po pracowni-
kach pióra.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Michalskiego, b. prezydenta miasta Lwowa i prezesa Towarzystwa strzeleckiego, odbyło się dziś o godzinie 9 przed południem, staraniem tegoż Tow. w kościele OO. Franciszkanów.

— **Z galie. Towarzystwa muzyczne-
go.** III. koncert galie. Towarzystwa muzyczne-
go za rok 1909/1910 odbędzie się w niedzielę,
17 b. m., w sali „Sokoła-Macierzy“ o godzini-
e 12:30 punktualnie. — W programie obok
Brahmsa IV symfonii e-moll z wariacjami w
części ostatniej i Jareckiego „Hugona“, balla-
dy na chór mieszany z solem tenorowem prof.
Dianniego, wykonana będzie w miejsce Dvorza-
kowego koncertu (który przesunięto na koncert
IV.) Fr. Schuberta „Arfa Czarodziejska“.

— Wzlot aeroplanu odbędzie się we Lwowie dnia 16 b. m. o godzinie 4 po południu na polu obok gościńca kulparkowskiego. W razie odbycia się wzlotu pojawią się chorągwie biało-czerwone. Gdyby jednakże pogoda nie dopisała i wzlot musiał być odłożony, pojawią się chorągwie zielone.

Związek awiatyczny postanowił urządzić w poniedziałek, 18 b. m., po południu drugi wzlot.

— **Polski Związek niewiast katolickich we Lwowie** zaprasza swych członków na inauguracyjne zebranie w piątek, 15 b. m., o godzinie pół do 5 po południu do nowego lokalu przy ul. Teatralnej 3, na pierwszym piętrze.

— W 500 rocznicę bitwy pod Grunwaldem urządza „Sokół-Macierz“ uroczysty wieczór w niedzielę, dnia 17 b. m., z łaskawym współudziałem dyrektora Majerskiego, oraz artystów Opery lwowskiej pp.: Stanisława Tarnawskiego i Zofii Skibińskiej. Na zakończenie odegrany zostanie utwór z dramatu Adama Asnyka „Kiejstut“. Programy oraz bilety do nabycia w kancelaryi „Sokoła-Macierzy“ (ul. Zimorowicza 7), w godzinach wieczornych. Początek o godzinie 7 wieczorem. Mundur sokoli obowiązkowy.

— **Ogłoszenie** o rozpisaniu konkursu na opróżnione miejsca w wojskowych Zakładach naukowych i wychowawczych zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Wiosenny wieczór z tańcami** odbędzie się w Kole literacko - artystycznem w sobotę, 16 b. m. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa wypadła jak najwspania-

lej. Ze względu na liczne zgłoszenia wydaje sekretaryat Koła karty wstępu już od dziś wieczorem od godz. 7, dla członków po 3 koron, dla zaproszonych gości po 5 koron.

— **Z Izby sądowej.** Toczyła się od trzech dni przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw dr. Zdzisławowi Staneckiemu o obrazę cześci na osobach pp. Adolfa Wł. Schleyena, Hugona Schleyena i Ludwika Gebhardta, właścicieli „Galie. Fabryki akumulatorów systemu „Tudor“ braci Schleyenów i Sp.„ jakiej dr. Stanecki miał się dopuścić w liście otwartym, w którym zarzucił oskarżycielom prywatnym, że akumulatory przez nich dostarczane są wyrobem pruskim i t. p., zakończyła się wczoraj po południu.

Po przesłuchaniu podsądnego, oskarżycieli prywatnych i całego szeregu świadków, powstał nagle w ciągu wczorajszej popołudniowej rozprawy zastępca oskarżycieli prywatnych, dr. Grek i inieniem swych klientów złożył następujące oświadczenie.

„Oskarżyciele prywatni chcieli przedewszystkiem w sposób najpoważniejszy, gdyż przy pomocy zaprzysiężonych świadków, stwierdzić, że nigdy nie przemycali na rynek galicyjski niemieckich towarów pod firmą polską, ani też uzyskali zamówienie, nigdy nikomu nie dostarczali akumulatorów, których pochodzenie i miejsce produkcji nie byłoby odbiorcom dokładnie znane. Ta teza dowodowa została przez licznych świadków ponad wszelką wątpliwość stwierdzona, a dr. Stanecki nie był w stanie udowodnić ani jednego wypadku, w którym rzecz miałaby się inaczej.

Ze stwierdzeniem tego faktu oskarżyciele osiągnęli właściwy cel, do którego przez proces zdążyli.

Pozostawiając więc trzeźwej opinii społeczeństwa osądzenie tych gwałtownych ataków, na które ich ciężkie, ohydatelskie trudności założenia nowego ogniska pracy w kraju były i są narażone — oświadczają, że odstępują od oskarżenia.

Na podstawie tego oświadczenia przewodniczący rozprawy radca Rybicki ogłosił wyrok, uwalniający dr. Staneckiego od oskarżenia o to, że „zarzucił fałszywie pp. Adolfowi Wł. Schleyenowi, Hugonowi Schleyenowi i Ludwikowi Gebhardtowi, jako jawnym spółnikom firmy „Galicyjska fabryka akumulatorów systemu „Tudor“ Bracia Schleyen i Sp. Lwów-Zamarstynów“ i im osobście — że są nieuczciwymi aferzystami, którzy przemycają na rynek galicyjski niemieckie towary pod polską firmą; że w celu zwalczania wyrobów dr. Staneckiego wprowadzają nieuczciwie, podstępnie w błąd opinię publiczną, ogłaszając, iż dostarczają wyrobów krajowych, lub umieszczając w ogłoszeniach szczegółowych ofertach przyrzeczenie, że dostarczą wykonanych przez ich fabrykę we Lwowie akumulatorów, gdy natomiast dostarczają wyrobów niemieckich“.

Koszta rozprawy, które obliczają na 30.000 kor., mają ponieść oskarżyciele prywatni.

△ **Zgubiono:** w ulicy Halickiej pulares, zawierający 120 kor.; kartkę zastawniczą na parę kołczyków i trzy pierseionki z brylantami, zastawione za 1600 kor.; czarną torebkę ze skóry psa morskiego, zawierającą 24 kor.

△ **Spłoszone konie,** pozostawione wczoraj na placu Dominikańskim przez Mateusza Kolano, pędzące na oślep w stronę Rynku, przewróciły po drodze przechodzącą ulicą Julię Szlapową, która upadłszy na bruk, odniosła znaczne obrażenia. Opatrzyły ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Z pokoju jadalnego, przylegającego do poczekalni dla pacjentów, skradziono wczoraj dr. Zygmuntowi Gembarzewskiemu złotą obrączkę ślubną z literami „M. P. Z. G.“, złote spinki do mankietów z literami Z. G., łaskę bambusową ze srebrną rączką i cygarniczkę bursztynową, łącznej wartości 160 kor.

Za kradzież pularesu, zawierającego 60 kor., na szkodę Hersza Katza z Białego Kamienia, oddano do aresztów policyjnych dwu notowanych złodziei: Bernarda Schera i Ozyasa Brandesa.

Z mieszkania p. Antoniego Trojana przy ul. 29 listopada 1.32 skradziono ubranie smokingowe i dwie kanizelki.

Na kradzież węgli z wozów przejeżdżających ulicą Żółkiewską przytrzymał wczoraj 12 letniego Juliana Woźniaka. Oddano go do aresztów policyjnych.

(△) **Oszustka.** Do lwowskiej policji nadeszło z magistratu w Sokalu doniesienie, że przybyła tam nocnym pociągiem młoda kobieta w stanie nieprzytomnym, otruta — jak później zeznała — strychniną. Lekarz powiatowy badał jej stan zdrowia i nie wykrył zatrucia. Odstawiono ją do szpitala i wkrótce przez policję miejscową przesłuchano. Podała ona najpierw, że nazywa się Klara Czerwińska, jest zamężną za Janem Kawińskim, byłym organistą w Krakowie, że wyjechała z Krakowa, wstąpiła do Przemysła i tam otrzymała od pewnego znajomego pana szczyptę strychniny, którą w Rawie ruskiej zażyła, popijając piwem. Przy drugim przesłuchaniu podała, że jej ojciec nazywa się Zygmunt Drożdżyński, pochodzi z Oświęcimia i posiada sklep galanterijny. Za pośrednictwem depesz przekonano

się, że to, co owa kobieta podała o swoim pochodzeniu, jest nieprawdziwe. Zatrzymano ją więc w przytułku starców, zjadła zdołała uciec. Władza sądowa jest przekonana, że zbiegła kobieta trudni się szpiegostwem. Z wyglądu liczy ona około 25 lat, jest szatynka, wzrostu średniego, brak jej kilku przednich zębów.

Od siebie jednak uważamy za stosowne dodać, że o tej kobiecie pisaliśmy już w numerze 76 z dnia 6 kwietnia b. r., przyczem donieśliśmy, iż kładąc się w pobliżu jakiegoś miasteczka, udaje zemdloną z głodu, aby wyłudzić w ten sposób od litościwych osób wsparcia pieniężne. Obecnie — jak widać ze słów powyższych — udaje znowu, iż się otrufa.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek.** W ulicy Kazimierzowskiej najechał dziś przed południem wóz tramwaju elektrycznego na 70-letnią Jentę Abrahamową, przyjeżdżną z Jaworowa, która przechodziła przez ulicę. Wóz potrafił ją na bruk, ale w tej chwili spostrzegł to motorowy i w okamgnieniu wóz zatrzymał. Obeszło się na szczęście bez śmiertelnego wypadku, a skończyło się na potłuczeniu głowy. Policja stwierdziła, że motorowy dawał znaki ostrzegawcze.

(△) **Ostrzeżenie.** Urząd gminny w Kolbuszowie doniósł lwowskiej policji, że niejaki Paweł Kraska, nałogowy włóczęga, zakradł się do lokalu gminnego i ukradł pieczętkę gminną, za pomocą której zamierza niezawodnie popełniać oszustwa.

(△) **Poszukiwanie męża.** Katarzyna Srokowa wystosowała do tutejszej policji prośbę, aby pomogła jej odszukać męża, Wojciecha Srokę, z którym zawarła ślub w r. 1893, żyła z nim krótko i od kilkunastu lat nie ma pojęcia, czy on jeszcze żyje.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Tarnawiecki, emer. rewident Izby obrachunkowej miejskiej, w 52 r. życia; Epifaniusz Jaremowicz, em. urzędnik Wydziału kraj., w 76 r. życia;

w Krakowie, Marceli Ottman, emer. sekretarz magistratu lwowskiego, w 68 r. życia; w Monachium, Julian Zuber, artysta malarz; Maksymilian hr. Berchem, b. podsekretarz stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych za kanclerza Bismarcka;

w Szatejkach, kowieńskiej gubernii, Ada z Sobańskich hr. Władysławowa Broel-Platerowa, przeżywszy lat 57;

w Petersburgu, znany astronom i meteorolog Józef Szukiewicz, kandydat nauk matematycznych Uniw. dorpackiego, urodzony w Rydze 1862 r. Zmarł urządził na wystawie paryskiej 1900 r. oddział meteorologiczno-magnetyczny.

— **Publiczna mownica telefoniczna w Krakowie, na Kleparzu.** Galic. Dyrekcja poczt i telegrafów zawiadania, że dnia 1 maja b. r. zostanie oddana do użytku telefoniczna mownica publiczna w urzędzie pocztowym Kraków 5 (Kleparz).

— **Śmierć w płomieniach.** W Dobrej, w powiecie jarosławskim, wybuchł w tych dniach pożar w domu 89-letniej Naści Mieszczykowskiej, wskutek wadliwej budowy komina. Ponieważ w chwili wybuchu ognia domownicy i sąsiedzi byli na nabożeństwie w kościele, chata spłonęła doszczętnie. W ogniu zginęła również i niedość starysuszka.

— **Z awiatyki.** Drugi austriacki balon do sterowania systemu Lebaudy przybył do Fischamend. Po zmontowaniu odbędzie podróż do stałej swej stacji Erköne (230 km.) między Budapesztem, a Kecskemet. Komendantem balonu jest porucznik Töpfer.

— **Strejk robotników piekarskich.** W Budapeszcie wybuchł zatarg pomiędzy czeładzią piekarską a majstrami, z powodu nieporozumień o płace u jednego z majstrów. Majstrowie postanowili wydać z pracy 1000 do 1500 czeładników. W odpowiedzi na to czeładnicy ogłosili strejk, do którego mają przystąpić i niewydaleni czeładnicy.

Komisja wykonawcza majstrów piekarskich stwierdziła, że w Budapeszcie jest dość chleba. Na razie postanowiono nie wypiekać bułek. Liczba strejkujących robotników wynosi 1300. Z prowincji zgłasza się wielu robotników nie należących do organizacji.

— **Zrównanie kalendarzy.** Projekt członka rosyjskiej Rady państwa, Andrejewskiego, o wprowadzeniu w Rosyji nowego stylu został już wydrukowany i zostanie niebawem rozdany członkom Rady. W obszernym referacie, dołączonym do projektu, autor wskazuje na cały szereg niewygod, wpływających z tego, że cała Europa zachodnia i nawet część Rosyji, jak Królestwo Polskie i Finlandya, używają nowego stylu, gdy natomiast w Rosyji obowiązują stare. Na reformę nie zgadzają się tylko cerkiew jerozolimską i konstantynopolską. Cerkiew zaś serbska i synod rosyjski nie występują zasadniczo przeciwko wprowadzeniu nowego stylu, wymagają tylko zastosowania sposobów obliczania dat Zmartwychwstania Pańskiego i wszystkich główniejszych świąt zgodnie z zasadami cerkwi prawosławnej. Wobec tego autor projektu, proponując zmianę kalendarza, zachowuje dawny sposób obliczania dat świąt.

Sama reforma kalendarza ma odbyć się według systemu proponowanego niegdyś przez księżnę Barklay-de-Tolly-Weimar i polega na

tem, że poczynając od stycznia każdy 12 dzień miesiąca będzie miał tylko 12 godzin, to jest, że 12 stycznia będzie liczyło się tylko od 12 w nocy do 12 w południe, po południu zaś będzie już 13. W ten sposób, skracając w listopadzie dwa dni zamiast jednego, w dniu 1 stycznia roku następnego oba kalendarze wschodni i zachodni zjedną się.

— **Zamach morderczy w pociągu.** Dzienniki warszawskie donoszą: We wtorek po drodze pociągu osobowego kolei petersburskiej, który z dworca praskiego wyruszył o godz. 9 wieczorem, byli mimowolnymi świadkami zbrodniczego zamuachu. Po wyruszeniu pociągu z Warszawy, pewien mężczyzna wszedł w wagonie trzeciej klasy z p. Heleną Chrabowską dość ostrą sprzeczkę. Wkrótce oboje przeszli na korytarzyk wagonu i tu zlorzeczo sobie, wzajem czyniono rozmaite groźby, aż wreszcie dało się nagle słyszeć jakieś rozpaczliwe szamotanie, a po chwili krótki, przeraźliwy krzyk — głuchy jęk i... wszystko ucichło. Ktoś jednak niebawem wszczął alarm, twierdząc, iż w pociągu spełniona została zbrodnia, ofiara zaś wyrzuczona została na plant. Pociąg zatrzymano. Istotnie na planie znaleziono ciekającą krwią Helenę Chrabowską. Poddana badaniom przez zaalarmowaną natychmiast zandarmeryę, Chrabowska, wobec ciężkiego stanu zdrowia, na razie tylko zeznać zdołała, że wyrzuczona została z pociągu przez znajomego swego, niejkiego Andrzeja Pureja. Był to właśnie ten sam mężczyzna, który wszczął z nią kłótnię. Dokonawszy rewizji w pociągu, policja wkrótce znalazła sprawcę i aresztowała go. Chrabowską przewieziono do szpitala.

Kronika zagraniczna.

* **Strejk w Marsylii.** Robotnicy gazowi i elektryczni w Marsylii postanowili przystąpić do ogólnego strejku. Robotnicy piekarscy zawieszają pracę na 24 godzin. Robotnicy dokowi podejmą już jutro robotę. Sześciu marynarzy łodzi „Moise“ z powodu nieusłuchania rozkazów, skazanych zostało każdy na 8 dni aresztu.

* **Zagadkowe indywiduum.** Policja w St. Etienne aresztowała pewne indywiduum, które podało się za robotnika Duplana. Domagał się on dopuszczenia do prezydenta ministrów Brianda. Przy rewizji znaleziono przy nim nóż i dwa nabite rewolwery. Przyznał się on, że chciał zabić Brianda i żalił się, że jest ofiarą spirytystów. Sądzą, że jest to człowiek umysłowo chorey.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W czwartek, „Manon“, opera w 3 aktach Masseneta. Pierwszy gościnny występ Maryi Boyer, primadonny opery paryskiej, oraz pierwszy gościnny występ p. Augusta Dianniego.

W piątek, (wznowienie) „Zemsta“, komedia A. hr. Fredry w 3 aktach.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach A. W. Lasoty.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda; drugi gościnny występ Maryi Boyer, primadonny opery paryskiej, oraz gościnny występ Augusta Dianniego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz III. „Ciotunia“, komedia w 3 aktach A. hr. Fredry. Rozpocznie: „Z dobrego serca“, obrazek sceniczny w 1 akcie Lucyana Rydla.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 po raz szósty „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach E. Albiniego.

W poniedziałek (wznowienie) „Chory z urojenia“ komedia w 3 aktach Moliera z Gustawem Fiszerm w roli tytułowej, oraz „Panna mężatka“, komedia w 3 aktach Korzeniowskiego z Ireną Trapszo w roli tytułowej.

We wtorek, po raz pierwszy w bież. sezonie „Carmen“, opera w 4 aktach J. Bizeta, trzeci gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

We środę, po raz pierwszy (nowość) „Ananke“, baśń dramatyczna w 6 obrazach Mieczysława Herza (zaszczytnie odznaczona na konkursie 10-letnim im. Henryka Sienkiewicza).

We czwartek „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla i „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagniego; przedostatni gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

W piątek, po raz drugi „Ananke“, baśń dramatyczna w 6 obrazach M. Herza.

W sobotę o godz. 3-30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Warszawianka“, pieśń z roku 1830 St. Wyspiańskiego, oraz „Sędziowie“, tragedia w 1 akcie St. Wyspiańskiego.

W sobotę o godz. 7-30 wieczorem „Cyganeria“, opera w 4 aktach Pucciniego, ostatni gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek 15 „Romeo i Julia“, tragedia w 5 aktach Szekspira. Występ Michała Tarnawieczy.

Sobota 16 nowość „Gdy młode wino zakwita“, komedia w 3 aktach Björnsona.

Niedziela 17 po południu „Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa kołtuńska w 3 akt. G. Zapolskiej-Janowskiej. Ceny niższe do połowy.

Niedziela 17 wieczorem, nowość „Gdy młode wino zakwita“, komedia w 3 aktach Björnsona.

Poniedziałek 18 „Gromiwoja“, komedia w 4 aktach Arystofanesa, przełożył z greckiego E. Żegota Ciegiewicz. — Popularne, ceny niższe.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencja własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 12 kwietnia.

Dwudziesty siódmy dzień rozprawy.

Po otwarciu dzisiejszej rozprawy, zawiadomil przewodniczący, radca Fusinato, iż trybunał odmówił żądaniu odczytania: aktów z procesu o zabicie Borzewskiego, listów rotmistrza Tołstoja, informacyj austro-węgierskiego konsula w Wenecji i protokółnych zeznań Zofii Glinka-Tarnowskiej, przychylił się natomiast do wniosku o odczytanie sprawozdania włoskiego konsula w Kijowie w sprawie *curriculum vitae* Tarnowskiej i protokółnych zeznań rozwiedzionej żony Prylukowa, Heleny Koncewiczowej.

Następnie przystąpił radca Fusinato do przesłuchania znawców-lekarzy, którzy na podstawie obdukcji zwłok s. p. Komarowskiego wydali swe orzeczenia o przyczynie jego zgonu.

Orzeczenia znawców-lekarzy.

Pierwszy wydał swe orzeczenie prof. dr. Trevisan. Omawiając zadaną s. p. Komarowskiemu ranę na podbrzuszu, oświadczył dr. Trevisan, iż rana ta wymagała natychmiastowej operacji, przyczem zaznaczył, iż chirurg, który operacji tej byłby natychmiast nie dokonał, ściągający na siebie wielką odpowiedzialność. Co do interwencji dr. Cavazzanigo zauważył, iż zarządzone przez niego rozszerzenie rany było usprawiedliwione, gdyż rozszerzenie rany dokonano w celu umożliwienia odpływu nieczystości. Również musiano przedsięwziąć płuwanie żołądka, gdyż s. p. Komarowski miał wymioty i widoczne były oznaki zapalenia opony brzusznej. Zdaniem znawcy, przepłukanie żołądka powinno było się odbyć z większą jednak starannością. Hr. Komarowski zmarł nie wskutek *choc'u*, gdyż ten nie mógł nastąpić w 24 godzin po operacji, lecz wskutek rozszerzenia się zapalenia opony brzusznej. Usunięcia dwu szwów i przepłukania żołądka nie można uważać za bezpośrednią przyczynę śmierci. Hr. Komarowski zmarł wskutek rany, zadanej mu w brzuch, która uszkodziła cienkie jelita i spowodowała zapalenie opony brzusznej.

Na tem o godz. 12 w południe odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do popołudnia.

(Rozprawa popołudniowa).

Na popołudniowej rozprawie, która rozpoczęła się o godzinie 2-25 po południu, wydał najpierw swe orzeczenie prof. dr. Borri. Według niego zgon hr. Komarowskiego nastąpił jedynie wskutek rany, zadanej mu strzałami rewolwerowymi. Rana bowiem, jaką hr. Komarowski miał w jelitach, była bardzo ciężka, gdyż spowodowana została kulą, a więc o wiele niebezpieczniejsza, niż gdyby była zadana bronią sieczną. Twierdzenie, że stan zdrowia hr. Komarowskiego był pomyślny, jest — zdaniem dr. Borriego — względne. Również jest niemożliwym, by zapalenie opony brzusznej wystąpiło nagle. Zresztą, jeżeli inni lekarze, biorący udział w operacji sądzili, iż zarządzone przez dr. Cavazzanigo przepłukanie żołądka było, ich zdaniem, nieodpowiednie, mogli się temu sprzeciwić. Przepłukania żołądka dokonano prawidłowo. Możliwym jest tylko to, że przepłukanie żołądka pogorszyło stan zdrowia hr. Komarowskiego, lecz zapalenie opony brzusznej musiało już być przed dokonaniem drugiego zabiegu chirurgicznego. Zgon hr. Komarowskiego nastąpił przeto, zdaniem tego znawcy, jedynie wskutek rany postrzałowej.

Z kolei złożył swe orzeczenie trzeci z rzędu znawca prof. dr. Giordano. Oświadczył on przedewszystkiem, iż nie podziela w zupełności zapatrywań swych poprzedników, a w szczególności nie może zgodzić się z ich zdaniem, by na przyspieszenie zgonu hr. Komarowskiego nie miały wpływu jakieś inne przyczyny. Stan zdrowia hr. Komarowskiego był względnie pomyślny, tak, że przepłukanie żołądka miało skutek decydujący. Gdy hr. Komarowski został zraniony, upłynęło już 10—12 godzin od chwili spożycia przez niego potraw, znajdował się więc on w bar-

do pomyślnym stanie dla dokonania operacji jelit. Podczas wojny dokonywa się takich operacji nieraz w daleko gorszych okolicznościach, a mimo to mają one szczęśliwy przebieg.

W dalszym ciągu swych wywodów krytykował prof. dr. Giordano sposób, w jaki operacja została przeprowadzona, przyczem zaznaczył, iż lekarze dopuścili się przy niej co najmniej niedbalstwa. Stwierdzono bowiem podczas rozprawy, iż pacjent i lekarze przed i po operacji palili papierosy i żywą prowadzili z sobą roznoszące. Dr. Cavazzani w dniu, w którym zarządził przepłukanie żołądka, nie musiał być przy zdrowych zmysłach. Wnętrznosci nie byłyby wyszły na wierzch, gdyby nie było już początku zapalenia opony brzusznej. Zdaniem tego znawcy, hr. Komarowski zmarł tylko wskutek nerwowego choc'u.

Obr. dr. Diena: Czy pan profesor sądzi, że operacja mogła być dać lepszy rezultat, gdyby dokonana została z większą ostrożnością?

Znawca dr. Giordano: Jestem tego zdania.

Prof. dr. Borri obstaje jednak przy swym twierdzeniu, że zgon hr. Komarowskiego nastąpił nie wskutek nerwowego choc'u, lecz wskutek obrażeń, zadanych wystrzałami rewolwerowymi.

Na tem o godzinie 5:30 po południu odczytał przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, środy, godziny 10 rano. X.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Towarzystwo rolnicze w Krakowie.

W dalszym ciągu wczorajszego walnego zgromadzenia krakowskiego Towarzystwa rolniczego, po przemówieniu prezesa Tow., Zdzisława hr. Tarnowskiego i po przerwie zabral głos wiceprezes galic. Tow. gospodarskiego, p. Aleksander Dąbowski. Podziękował prezesowi za słowa powitania, zachęcał do wspólnej pracy obu Towarzystw w interesie podniesienia rolnictwa.

Z kolei toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu z działalności Tow. rolniczego w roku zeszłym.

Dyskusję przerwano, poczem poseł Górski wygłosił odczyt o ubezpieczeniu społecznym. Prelegent przemawiał gorąco za ubezpieczeniem robotników fabrycznych i przemysłowych, sprzeciwił się natomiast ubezpieczeniu robotników rolnych, leśnych i samodzielnym rolników, uważając tylko za odpowiednie ubezpieczenie czeladzi wiejskiej i czeladzi rzemieślniczej na wsi. O godz. 2 po południu przerwano posiedzenie, poczem odbył się wspólny obiad w starym Teatrze.

Po południu zwiedzano Kraków; wieczorem zaś odbyło się przyjęcie w nowym gmachu Towarzystwa rolniczego.

Dzisiaj toczą się obrady w dalszym ciągu. (Zob.: Telegramy. P. R.).

OSTATNIA POCZTA.

Wczoraj odbyło się w Wiedniu posiedzenie konstytuującej konferencji prezesów Rad kultury krajowych i krajowych Towarzystw gospodarskich wszystkich królestw i krajów.

Z Galicji wziął w posiedzeniu udział prezes Tow. gospodarskiego, ks. Czartoryski. Uchwalono rezolucję, żądając bezwarunkowego cofnięcia przedłożenia rządowego o podatku od wina. Wieczorem zebrał się członkowie konferencji na bankiet, na którym P. Prezydent Ministrów bar. Biernth wygłosił toast, zapewniając, że Rząd będzie popierał wszystkie usiłowania, zmierzające do podniesienia rolnictwa.

Marszałek krajowy Czech, ks. Lobkowitz, powróciwszy z Rzymu, gdzie bawił na feryach świątecznych, konferował — jak z Pragi donoszą — d. 12 b. m. z Franciszkiem hr. Thunem i dr. Fryderykiem ks. Schwarzenbergiem, następnie z członkami prezydium młodocześniejszego klubu sejmowego w sprawie przykrego finansowego położenia Czech. Sprawa uruchomienia Sejmu czeskiego wcale nie była poruszona w tych obradach, gdyż Sejm ten nie będzie prawdopodobnie zwołany przed wrześniem r. b.

Piszą nam z Rzymu: (D) W tych dniach spodziewanych jest tutaj kilku polskich biskupów: płocki ks. Nowowiejski, JE. ks. Arcybiskup Bilezowski, biskupi ks. Pelczar i Nowak, oraz prawdopodobnie także JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Ojciec św. przyjmował na prywatnej audyencji członka pruskiej Izby panów, p. Kazimierza Chłapowskiego, z którym rozmawiał dłuższy czas o naszych stosunkach w W. Ks. Poznańskim i Królestwie Polskim. Pius X. okazywał bardzo dokładną znajomość naszych stosunków. Zarówno p. K. Chłapowski, jak i inni polscy goście, którzy mieli szczęście mówić z Piusem X., dziękowali Mu

za tak wspaniały dar koron dla obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Ojciec św. wyraził się, że uczynił to dla okazania swojej życzliwości dla Polaków. Przy tej sposobności nadmieniliśmy p. K. Chłapowski, że dzisiejszy Papież jest już czwartym Papieżem, do którego się zbliża, gdyż będąc dziesięcioletnim chłopcem w r. 1842, był razem z ojcem swoim, generałem Chłapowskim, na posłuchaniu u Grzegorza XVI.

Odbyły się tutaj zaręczyny. Ks. Antoni Radziwiłł, najstarszy syn ks. Jerzego Radziwiłła i Maryi z hr. Branickich, zaręczył się w ścisłym kółku rodzinnym z panną Dorotą Deacon-Baldwin, Amerykanką. Wbrew tradycji, narzeczoną przyszłego ordynata na Nieświeżu, nie jest wcale majątną.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pruskiego przy obradach nad etatem kolei żelaznej p. Korfanty na trudne położenie przemysłu na Górnym Śląsku, który to przemysł nie może obejść się bez wywozu zagranicę, antipolska polityka rządu sprawiła, że zbyt zagrażając się zmniejszają.

Minister robót publicznych Breitenbach przyznał, że sytuacja jest trudna, żałuje jednak, że p. Korfanty popiera swe życzenia krytyką polskiej polityki rządu.

Duma rosyjska obradowała wczoraj nad ustawą wniesioną przez ministra skarbu w sprawie zarządzeń przeciwko sztucznemu podwyższaniu cen cukru. Komisja finansowa zaproponowała, by na wypadek podwyższenia cen cukru, oprócz zastanowienia bonifikacji eksportowych, zniżono także cło importu, tak, by cukier można było wprowadzać z zagranicy po cenach normalnych. Zarządzenia mają wejść w życie z d. 14 października 1912.

Październikowiec Lerche wniósł dodatek, ażeby na wypadek podwyższenia cen rafinady o więcej niż rubla ponad maksymalną cenę, ustanowioną przez ministerstwo, cło importowe zniżyć, tak, by cena rafinady z zagranicy nie była wyższa, aniżeli rubla ponad cenę maksymalną.

Ustawę przyjęto według brzmienia proponowanego przez komisję, wraz z dodatkiem Lerchego.

Król Piotr serbski powrócił z podróży zagranicznych do Belgradu. Na dworcu kolejowym oczekiwał go następca tronu ks. Aleksander i ks. Paweł, oraz ministrowie. Ludność zgromadziła królówi owacy.

Dzienniki serbskie wyrażają zadowolenie z powodu przebiegu podróży króla Piotra do Petersburga i Konstantynopola.

Samouprawa, organ rządowy, wyraża sułtanowi i carowi podziękowanie imieniem rządu serbskiego za okazaną Serbii życzliwość.

Jak dzienniki donoszą, następca tronu ks. Aleksander podał inicjatywę w sprawie regulacji długów oficerów serbskich. Na prośbę następcy tronu rosyjski poseł w Petersburgu, Hartwig, porozumiał się z grupą finansistów petersburskich, celem zaciągnięcia pożyczki 4 milionów dinarów dla serbskiego Towarzystwa oficerskiego.

Rokowania te doprowadziły do korzystnego wyniku.

Z Konstantynopola donoszą: W ostatnich dniach pojawiły się pogłoski o słabości sułtana. Urzędowy biuletyn stwierdza niedomagania żołądkowe, które nie przeszkadzają jednak sułtanowi załatwiać spraw państwowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 kwietnia. (Tel. pryw.). Dzisiaj o g. 10 rano rozpoczęły się dalsze obrady Tow. rolniczego krakowskiego pod przewodnictwem Zdzisława hr. Tarnowskiego. Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem Komitetu Tow. z działalności w r. z. i nad sprawozdaniem komisji rewizyjnej o działalności Towarzystwa. Zabierali głos: p. Antoni Smagała z Trzcianny, p. Włodzimierz Sroczynski z Bolesławia w Dąbrowskiem, p. Jasiński z Łonów, p. Andrzej Chwalibóg z Bolesławia w Krakowskim, poseł Ptak z Bieńczyc. Podnosili oni różne postulaty rolnicze.

Po przeprowadzonej dyskusji zgromadzenie na wniosek komisji rewizyjnej udzieliło Komitetowi Towarzystwa absolutorium z czynności w roku zeszłym i przyjęło do wiadomości sprawozdanie Komitetu z tych czynności.

Prezes Zdzisław hr. Tarnowski podziękował komisji rewizyjnej za wyrazy uznania dla prac Komitetu.

Uchwalono zmianę statutu, dopuszczającą dwu delegatów głównego Zarządu Tow. „Kółek rolniczych”, jako stałych członków Komitetu c. k. Tow. rolniczego.

Z porządku dziennego sekretarz Towarzystwa dr. Józef Raczyński przedłożył imieniu komitetu obszerny referat w sprawie reformy organizacji rolniczych, oświadczając się za przymusowemu organizacjami rolniczymi.

P. Maryan Dydyński wniósł, aby nad referatem tym nie otwierano dyskusji, lecz

wydrukowano ten referat i rozestano członkom Towarzystwa, a decyzję co do systemu organizacji rolniczych pozostawiono nadal w rękach komitetu.

Pp. Witold Lewicki i Mieczysław Rey postawili wniosek otwarcia dyskusji i za tym wnioskiem oświadczyła się większość zebranych.

Członkami komitetu wybrano pp.: Gustawa Szaszkiewicza, Adama hr. Stadnickiego, Władysława Żeleńskiego, posła dr. Franciszka Stefzyka.

Dyskusja nad referatem o organizacjach rolniczych rozpocznie się o 3 po południu.

Wiedeń, 14 czerwca. P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami, auskultantów: Bolesława Romana Gabryela dla Jordanowa, dr. Rudolfa St. Stuhra dla Tarnobrzega i Mieczysława Emila Pilarskiego dla Miłówki.

Wiedeń, 14 kwietnia. Rada nadzorcza kolei Czerwińce-Jassy uchwaliła proponować walnemu zgromadzeniu, podobnie jak w roku zeszłym, rozdział dywidendy w wysokości 27.5 koron za akcję t. zn. 67/8 pre.

Budapeszt, 14 kwietnia. Nowo założony organ *Magyar Nemzet* zamieszcza na czele pierwszego swego numeru artykuł Khuen Hedervarego p. t. „Problemy najbliższej przyszłości”. Prezydent ministrów streszcza dzieje obstrukcji w ostatnich latach i powiada: Zadaniem narodu przy najbliższych wyborach jest obrona zasad z r. 1867, bo jedynie na tej podstawie możliwe jest osiągnięcie praktycznych wyników polityki realnej. Dążenia te narodu powinny uzyskać większość i wyprzeć stronnictwa, opierające się na programie z r. 1848.

Budapeszt, 14 kwietnia. (W. B.). Według wiadomości dzienników, ogólne wybory do Izby posłów mają się odbyć w czerwcu.

Budapeszt, 14 kwietnia. Dyrektor tuższego szpitala bar. Müller zgłosił rezygnację ze swego stanowiska z tem motywowaniem, że do szpitala może przyjąć tylko 2.800 chorych, gdy tymczasem zgłasza się ich przeszło 5.000.

Rzym, 14 kwietnia. Nowy ambasador austro-węgierski, Merey, przybył dzisiaj rano. Niebawem wręczy on królowi swe pismo uwierzytelniające.

Porto Maurizio, 14 kwietnia. Roosevelt wyjechał wczoraj po południu do granicy, żkąd uda się do Wiednia.

Ogromne tłumy ludności zgromadziły Rooseveltowi przy odjeździe burzliwą owację.

Paryż, 14 kwietnia. Prezydent ministrów Briand powrócił tutaj.

Marsylia, 14 kwietnia. Na odbytym wczoraj wieczorem zgromadzeniu zapisani marynarze postanowili na własną rękę prowadzić strejk dalej. Inne zjednoczenia robotnicze wezwali do podjęcia pracy.

Londyn, 14 kwietnia. Lord Roseberry wniósł w Izbie wyższej następujące rezolucje:

I. Izba wyższa składać się będzie w przyszłości z lordów parlamentarnych: a) wybieranych przez całe ciało dziedzicznych parów ze swego grona, tudzież mianowanych przez koronę; b) zasiadających z tytułu urzędu i kwalifikacji; c) wybieranych w inny sposób.

II. Trwanie mandatów ma być równe dla wszystkich lordów parlamentarnych, z wyjątkiem tych, którzy zasiadają w Izbie z tytułu urzędu. Ci ostatni zasiadają w Izbie póty, póki piastują urząd, który im to uprawnienie nadaje.

Terminu dyskusji nad temi rezolucjami nie ustalono.

Londyn, 14 kwietnia. Deputacja 64 robotników z inicjatywą ligi reformy taryf wyjechała do Niemiec, aby zwiedzić Berlin, Lipsk, Frankfurt i inne miasta, celem przestudyowania stosunków taryfowych, stosunków pracy, oraz reform społecznych i wychowawczych zagranicą.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Z powodu kroków patriarchatu ormiańskiego ze względu na niebezpieczne położenie w rozmaitych okręgach ormiańskich, Porta wydała zarządzenia, celem utrzymania spokoju.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Greckie gminy w wilajecie Janina żaliły się u patriarchatu z powodu przesładowania emigrantów bośniackich we wsiach greckich. Dzienniki donoszą, że rząd postanowił 2000 bośniackich emigrantów osadzić w Macedonii.

Waszyngton, 14 kwietnia. Zwłoka w decyzji najwyższego trybunału w procesie przeciwko „Standard Oil Company” oraz „Tabaks-Company” spowoduje zwłokę w postępowaniu wdrożonym przeciwko innym trustom.

Tokio, 14 kwietnia. (Pet. Ag.) Na wybrzeżu w Kobe eksplodowało 130 ton dynamitu. Miasto i okolica poniosły wielkie szkody. Wiele osób jest rannych.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyi.

Warszawa, 14 kwietnia. (Tel. pryw.) Uchwała komisji Dumy w sprawie przekaza-

nia wszystkich szkół cerkiewnych pod zarząd ministerstwa oświaty zaniepokoiła duchowieństwo prawosławne w Chełmszczyźnie. Duchowieństwo chełmskie ma wystąpić petycją do synodu i Dumy, aby projekt powyższy nie dotyczył przyszłej gubernii Chełmskiej, gdzie szkoły cerkiewne, według jego opinii, stanowią główną podstawę szerzenia i utrwalenia prawosławia.

Warszawa, 14 kwietnia. (Tel. pryw.). Redakcję *Gazety Warszawskiej* skazano na 100 rubli za wydrukowanie korespondencji z Petersburga. Również na 100 rubli skazano redakcję *Kuryera Porannego* za umieszczenie utworów poetyckich Wacława Wolskiego.

Warszawa, 14 kwietnia. (Tel. pryw.). *Kuryer Warszawski* donosi, że proboszcz z Woliborza pod Tomaszowem Rawskim skazany został na usunięcie ze stanowiska z zastrzeżeniem zamieszkania w obrębie 3 gubernij, objętych stanem wyjątkowym. Przyczyną skargi jest to, że proboszcz miał usunąć przedstawiciela policji z zebrania ogólnego straży ochotniczej ogniowej z Woliborza, którego jest prezesem.

Petersburg, 14 kwietnia. (Pet. Ag.). Duma na wczorajszym wieczornym posiedzeniu prowadziła dyskusję nad interpelacją dotyczącą się regulaminu z 6 września 1909, według którego wszystkie prawodawcze kwestie, odnoszące się do organizacji sił lądowych i morskich, podlegają bezpośrednio sankcji cara, jako najwyższego wodza armii — jakoteż nad interpelacją w sprawie zastosowania § 96 ust. zas.

W ciągu dyskusji min. prez. Stołypin oświadczył, że nie jest rzeczą trudną odeprzeć interpelację z powodów formalnych. Regulamin z 6 września jest objawem woli monarszej ściśle odpowiadającym ustawom zasadniczym, oraz poleceniem cara dla jego rządu. Mowca pomija kwestję prawniczą, pragnie jednakowoż odpowiedzieć na podniesione w ciągu dyskusji zdania co do działalności rządu. Opozycja sądzi, że rząd postąpił wbrew ustawom i hołduje konsekwentnie ograniczaniu praw Dumy. Ponieważ rząd rzeczywiście surowo postępuje wobec rewolucji i czynników rewolucyjnych, przypisują mu zwolnienicy rewolucji tendencje reakcyjne. Na polu administracji błędy i nadużycia są możliwe, rząd je jednakowoż tępi i wy-tępi. (Okłaski na prawicy i centrum). — W ciągu trzech ostatnich lat rząd usunął stan wyjątkowy w 135 miejscowościach, tam jednakowoż, gdzie burza rewolucyjna dalej trwa, tam rząd siłą utrzyma porządek. Mniejsza o krzyki i zarzuty reakcyjności. Rossya przeszła przez punkt martwy i powoli wycię się w normalne stosunki po przebytych ciężkich czasach. Być może, że jest niezadowolone z rządu, jakoteż z Dumy i Rady państwa, jednakowoż niezadowolone ustąpi, skoro rosyjskie poczucie samodzielności państwowej się umocni, co jest jedynie możliwe przez regularne współpracownictwo rządu z ciałami ustawodawczymi. (Okłaski). Wkońcu daje prezydent ministrów wyraz przekonaniu, że Duma wysoko szanuje prawa najwyższego wodza armii. Rząd nigdy nie usiłował uszczuplić praw Dumy — dla obrony kraju trzeba zjednoczyć wszystkie siły, by osiągnąć i bro-nić najwyższego celu Rossyi. t. j. jej siły.

Petersburg, 14 kwietnia. (Tel. pryw.). W komisji Dumy do spraw samorządu prezes komisji oświadczył, że jednocześnie zostaną wydrukowane dwa projekty ziemstw, rządowy i projekt wypracowany przez komisję. Decyzja co do tego, który projekt wejdzie pod obrady Dumy, będzie zależna od prezesa Dumy.

Petersburg, 14 kwietnia. (Tel. pryw.). Październikowcy zamieszcili w *Now. Wrem.* oświadczenie, w którym zapewniają, że nie zawierali wcale umowy z Polakami w sprawie ziemstw w guberniach zachodnich. Październikowcy podziwiają ideę projektu rządowego, że ziemstwa w tych guberniach powinny być rosyjskie.

Petersburg, 14 kwietnia. (Tel. pryw.). Parlamentarzyści angielscy napisali list otwarty, w którym zawiadamiają posłów do Dumy, że nie przyjadą do Rossyi.

Petersburg, 14 kwietnia. Jak słychać, przybyła tu deputacja z Kijowa z prośbą, by zarządzenie co do wydalenia około 3000 Żydów z Kijowa zostało cofnięte. Deputacja odjechała z niezem.

Lublin, 14 kwietnia. (Tel. pryw.). Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę b. redaktora *Kuryera Lubelskiego* dr. Stanisława Korczaka i Józefa Mondscheina, oskarżonych o nękanie się z religij chrześcijańskiej z powodu artykułu p. t. „Cztery modlitwy”. P. Korczaka skazano na 50 rubli kary, względnie dwa tygodnie aresztu. P. Mondschein nie stawiał się. Postanowiono poszukiwać go listami gończymi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreckowicki.

Nowość!

Kaczki Chantclair, Garnuski z malinami, Lody z pianką i kawę mrożoną na sposób paryski poleca

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

Lwów, ul. Akademicka 1. 5.

NADESŁANE

Specjalista chorób nerwowych
Dr. Świtalski
powrócił.

BRZUCHOWICE

willa „Maryla“

zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i piwnica. Bliższa wiadomość u pani Li-tyńskiej.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 13 kwietnia 1910

66 — 88 — 73 — 67 — 20

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą się dnia 27 kwietnia i 11 maja 1910.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicji i Bukowiny.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wy-
rabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiar-
kowane. Na żądanie zabierają meble do napra-
wy — naprawione odsyłają.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami
depozytowymi

(Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż
Hausmana 9, Lwów.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowa-
ckiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności
z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów histo-
rycznych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO
wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojewskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozprzedaży tego papieru przeznac-
zona jest na fundusz budowy pomnika poety, a po-
niżej ceny w nich nie różnią od cen innych
papierów, proto P. T. Publiczność zakupując papier
Słowackiego bez żadnego dla siebie uszczerbku przy-
czyni się do wystawienia pomnika poecie

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich
sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach pro-
wincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się
naależy wprost do fabrykanta S. W. Niemojewskiego
we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 kwietnia 1910.

Hotel George'a.

PP. dr. M. Kornbaum z Paryża, hr. J.
Schuch z Wiednia, hr. A. Zamojski z Wy-
socka, hr. S. Piniński z Grzymałowa, hr. J.
Tyszkiewicz z Kolbuszowej, M. Zychon z Be-
j-nie, W. Hausner z Krakowa, S. Sławikow-
ski z Węgier, H. Schüller z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. dr. W. Harajewicz z Wiednia, M.
Jasiński z Kołomyi, W. Stanek z Wiszniczki.

Hotel Europejski.

PP. R. Danglos z Krakowa, B. Stahl-
berger z Tuchowa, L. Mroczkowska z Zako-
panego.

Hotel Victoria.

P. hr. T. v. Sparr z Niemiec.

Hotel Warszawski.

P. E. Sikorska z Warszawy.

Hotel „Austria“.

P. hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 kwietnia.

I. Akcje za sztukę.

	płaca	żądają
	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	696
Banku gal. dla handlu i przem.		
po zł. 200 (400 kor.)	428	—
Kol. Lwów-Czern-Jassy po 200		
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	574
Fabryki wagonów w Sanoku przed-		
tem Lipińskiego po 500 kor.	450	500

II. Listy zastawne za 100 kor.

	płaca	żądają
	K h	K h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99 10	99 80
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 60	94 30
„ kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	100	100 70
„ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94 20	94 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.		
pierwsza emisja	96	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.		
los w 41 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	93 50	94 20

III. Obligacje za 100 kor.

	płaca	żądają
	K h	K h
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 40	98 10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)		
„ „ 4 1/2 pr. (3 em.)	99 70	100 40
„ „ 4 pr. (4 em.)	93 20	93 90
Kol. lokalne dttó 4 pr.	93	93 70
Pożyczka m. Krakowa		
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor.	93 80	94 50
z roku 1893	90 80	91 50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	93 70
„ „ 4 konwen.		
„ szkolna krajow. 4 pr.	93 50	94 20
„ r. 1908		

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	120	130
--------------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 50	254
„ „ papierowych	253 50	255 50
100 marek niemieckich	117 50	117 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 kwietnia 1910.

	płaca	żądają
	K h	K h
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.	94 75	95 95
maj-listopad	94 75	95 95
styczeń-lipiec		
Jednolity dług państwa w srebrze		
lut-y-sierpień	98 80	99
kwiecień-październik	98 85	99 05

Koronowa waluta.	płaca	żądają
	K h	K h
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	171	175
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	244	250
„ „ 180 po 100 zł. 4 pr.	329 50	335 50
„ „ 1864 po 100 zł.	329 50	335 50
„ „ 1864 po 50 zł.	288 75	290 75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.		

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku	117 60	118 80
za 100 zł. 4 pr.		
Austr. renta w wal. kor. wolna od	94 70	94 90
podatku 4 pr.		

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94 75	95 75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne		
od podatku za 100 zł. 4 pr.	115 35	116 35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.		
5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	451 50	453 50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za		
100 zł. 5 1/4 pr.	118 45	119 45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.		
(ostemp. akcje)	94 90	95 90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.		
wolne od podatku 4 pr.	94 95	95 95

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Aro. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104 50	—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i		
5000 zł. 4 pr.	95 75	96 75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za		
400 kor. 4 pr.	95 40	96 40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1886, 4 pr.	97	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1887, 4 pr.	98 25	99 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1888, 4 pr.	96 50	97 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1891, 4 pr.	96 90	97 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1898, 4 pr.	96 80	97 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1904, 4 pr.	96 70	97 70
Kol. bukowin. lokalnej za 400		
kor. 4 pr.	94 75	95 75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 35	96 35
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z roku		
1894 4 pr.	95 40	96 40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer-		
gut) za 400 marek 4 pr.	116 25	117 25

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	113 90	114 10
„ „ w wal. kor. 4 pr.	92 90	93 10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	—	—
„ „ obl. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225	231
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225	231

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii	94 50	95 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 70	94 70

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103 25	104 25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los		
za 200 kor. 4 pr.	93 50	94 50
Bukowiński obl. propinajny los		
za 100 zł. 5 pr.	100 75	101 75
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	93 40	94 40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 20	98 20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896		
4 pr.	90 65	91 65
Renta włoska za 100 lirów (96 ko-		
ron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	108 75	114 75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	239 75	242 75

G. Listy zastawne, oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94 55	95 55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	304	310
„ „ 1889 3 pr.	281 75	287 75
Bukow. „zakł.“ kred. ziem. los 5 pr.	101 25	102 25
„ „ 4 pr.	94	95
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75	110 75
„ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	99 25	99 75
„ „ 60 l. 4 pr.	93 75	94 75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	92 95	93 95
„ „ 4 pr. los 41 lat	95	96
„ „ 4 pr. stare	96 50	—
Banku kraj. dla Galicji Lodomerji		
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3		
emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 75	100 75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	93 35	94 35
Austr.-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 70	99 70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 90	99 90

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i		
10 000 m. 4 pr. z r. 1882	113	113 80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111 65	112 65
Kolej Lwów-Czern-Jassy z r. 1884		
za 300 zł.	88 60	89 60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300		
zł. 4 pr.	94 65	95 65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102	103
„ „ „ 1890 „ 4 pr.	99 75	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29 40	33 40
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	535	545
Clary 40 zł. m. k.	236	246
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	116	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120	130
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80	86

Koronowa waluta.	płaca	żądają
	K h	K h
Palfy 40 zł. m. k.	250	270
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65 50	69 50
„ „ węg. tow. 5 zł.	41 50	45 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	—	—
Salma 40 zł. m. k.	281	293
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115	—

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315	316
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3665	3675
Zakł. kred. dla handlu i przem.	666	667
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	812	813
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	677	678
Gal. banku hip. 200 zł.	686	688
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	428	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	493 25	494 25
„ „ Austro-węg. 1400 kor.	1781	1791
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	596	597
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	257 50	258 50
Zivnostenska banka 100 zł.	255 75	256 75

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	441 50	445
„ „ ake. zakł. 200 zł.	410	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5395	5420
Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.	403 50	407 50
„ Lwów-Czern-Jassy 200 zł.	565	568
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal.		
400 kor.	334 50	337
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1128	1131

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	740	746
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	874	880
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	739 95	740 95
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2609	2619
Schodnicy 500 kor.	520	527
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	397	403
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	291	293

M. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 75	241 05
Paryż za 100 franków	95 27 1/2	95 42 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254	254 50
Niemieckie banki	117 45	117 65
Włoskie banki	94 70	94 85
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 25	95 37 1/2

L. cz. E. 60/9 (6)

(4064 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leonarda Podborodeckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 136 licytacja połowy realności Korczyn „Siekierzyńszczyzna“ objętej lwh. 389 ks gr. dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie obwodowym prowadzonej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, wili, szopy, 2 kuchni, 2 wychodków, starego budynku, tartaku, studni, ogrodu i sadu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację wraz z przynależnościami oceniona jest na kwotę 12.060 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 8040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, których koszt ustala się na kwotę 7 kor. 20 hal., tudzież odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 84.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 1810/9 (10)

(3938 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marii Kowaliszyn zastępcznej przez dr. Zygmunta Lessera odbędzie się dnia 18 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja całej realności lwh. 162 i połowy realności lwh. 163 gminy Wieszek.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 3940 kor.

Najniższa cena wynosi 2626 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które r/wnocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Janów, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. E. 4672/9 (5)

(4080 2-2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 maja 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacja reaności obj. lwh. 307 ks. gr. gm. Sygniówka, zobowiązanych własnej składającej się z parc. gruntowej, domu mieszkalnego, oficyny, wozowni, stajni i stodoły wraz z przynależnościami, składającymi się z kolumny, wychodku, studni, drzewek owocowych, sztachet i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 18.602 kor., a to wartość parc. grunt. na 9920 kor., wartość domu mieszkalnego i budynków gospodarskich na 7350 kor., przynależności zaś na 1332 kor.

Najniższa cena wynosi 11.180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć

podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd pow. S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 15 lutego 1910.

Ч. сл. Е. 1682/9

(4003 3-3)

Оголошене переторгу.

На попиране повітового Товариства кредитового в Тернополі відбуде ся дия 21 цвітня 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді комната ч. 3 переторг недвижимостей становлячих тїла табулярні обняті вик. гїп. ч. 258, 399, 701 і 702 грот. кат. Дорофїївка.

Продати ся малочі недвижимоости суть оцїнені як слїдує: I. реальність вик. гїп. ч. 258 на 2290 кор., II. реальність вик. гїп. 399 на 8400 кор., III. реальність вик. гїп. ч. 701 на 400 кор., IV. реальність 702 на 400 кор.

Найнизша подача виносить: ад I. 1526 кор. 66 сот., ад II. 5600 кор., ад III. 399 кор. 99 сот., ад IV. 399 кор. 99 сот., понизше тих квот не відбуде ся продаж.

Усталені услонія і грамоти можна переглядати в низше означенім суді, комната ч. 3.

Права котріби продаж робили недупустимого належить зголосити в суді.

II. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Підволочиска, 28 лютого 1910.

L. cz. E. 2710/9 (6)

(4048 2-2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie zastąpionej przez adwokata dr. Segala w Rawie odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie podpisanym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacja następujących majątności, a to:

a) połowy realności lwh. 1109 gminy Niemirow, obejmującej zabudowany ogród obszaru 5 ar. 79 m², tudzież budynek mieszkalny i gospodarskie,

b) 1/4 tej samej realności,

c) 7/12 części realności lwh. 1091 tej gminy, obejmującej łąkę obszaru 38 ar. 70 m²,d) 4/24 części realności lwh. 1112 tej gminy, obejmującej łąkę obszaru 29 ar. 17 m²,e) 6/10 części realności lwh. 660 tej gminy, obejmującej rolę obszaru 22 ar. 52 m²,f) 2/12 części realności lwh. 869 tej gminy, obejmującej łąkę obszaru 1 ar. 62 m² i rolę 71 ar. 3 m²,g) całej realności lwh. 867 tej gminy, obejmującej rolę obszaru 77 ar. 37 m².

Nieruchomości powyższe są ocenione, a to: a) na 1100 kor., b) na 550 kor., c) na 116 kor. 66 hal., d) na 33 kor. 54 hal., e) na 180 kor., f) na 75 kor., g) na 400 kor.

Najniższa oferta wynosi co do: a) 733 kor. 34 hal., b) 366 kor. 68 hal., c) 77 kor. 78 hal., d) 22 kor. 23 hal., e) 120 kor., f) 60 kor., g) 266 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirow, dnia 24 marca 1910.

L. cz. VIII. b. 1121/24 910

(4111 1-3)

Обвѣщеніе.

Целом забезпечення доставки матеріалів фазынових до будовли на рече Дунаю под Wielogłowami-Dąbrową w klm. od 100-850 do 102-70 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 20 marca 1902 l. 19.890 wykonac się mających w latach 1910 odbędzie się dnia 28 kwietnia 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

1.000 m³ faszyn wiłkowych,4.000 m³ faszyn lasowych,

75.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 13.500 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach

oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsięwzięcia jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znakiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znakiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiesnictwa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1910.

Stempel

1

Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany

(ni) obowiązuję (my) się w latach . . .

. . . dostarczyć w terminach przez c. k.

Kierownictwo budowy regulacji . . .

w . . . oznaczonych, materiały fa-

szynowe do budowy regulacyjnych na . . .

. . . pod . . . w km. od . . .

do . . . w ilości i pod warunkami poda-

nemi w obwieszczeniu za opustem . . .

(cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie

i poddaję (my) się takowym bez żadnego za-

strzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . .

. . . dnia . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 33/10 (5)

(4132)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anieli Szarej odbędzie się dnia 2 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie Nr. 1 w biurze niżej wymienionym w Bieczu licytacja realności lwh. 1170 gm. Biecz i lwh. 163 gm. Strzeszyn.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: 1. realność lwh. 1170 na kwotę 718 kor. 25 hal., 2. realność lwh. 163 na kwotę 560 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 479 kor., ad 2. kwotę 374 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. E. 47/9 (28)

(4118)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez pełnom. adw. dr. Różyckiego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godz. 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 42, II piętro licytacja dóbr Pstrągowa część Grabowszczyzna objętych lwh. 993 ksiąg tab. wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu i drucianego ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 55.953 kor. 02 hal., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 37.702 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości przedłożone podaniem z 19 stycznia 1910, które niniejszą uchwałą zatwierdza się dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, II piętro.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 marca 1910.

L. cz. E. 1093/9 (11)

(4160)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego i kredytowego w Radomyślu wielkim, Zakładu kredytowego w Radomyślu wielkim, Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu wielkim, oraz Towarzystwa pożyczkowego „Samopomoc“ w Radomyślu wielkim zastąpionych przez adwokata dr. Orlińskiego w Radomyślu wielkim odbędzie się dnia 21 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja:

a) realności lwh. 464 gm. Dulcza mała objętej, Wojciecha Sabaja i Anny Sabajowej po połowie własnej,

b) realności lwh. 301,

c) realności 501 gm. Dulcza mała objętych Wojciecha Sabaja i Chany Langdorf po połowie własnych,

d) realności lwh. 258,

e) połowy realności lwh. 74 gm. Dulcza mała objętych, Jakóba Langdorfa własnych,

f) 1/5 części realności lwh. 191 i

g) 1/5 części realności lwh. 306 gm. Dulcza mała objętych, Wojciecha Sabaja własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na kwotę 1474 kor. 18 hal., ad b) na kwotę 480 kor., ad c) na kwotę 408 kor. 52 hal., ad d) na kwotę 922 kor. 35 hal., ad e) na kwotę 1489 kor. 62 hal., ad f) na kwotę 270 kor. 50 hal., ad g) na kwotę 44 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 982 kor. 79 hal., ad b) 310 kor., ad c) 272 kor. 35 hal., ad d) 614 kor. 90 hal., ad e) 321 kor. 41 hal., ad f) 173 kor. 67 hal., ad g) 29 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. E. 775/6 (8)

(3956)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Bednarz odbędzie się dnia 23 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacja 93/240 części realności lwh. 346 ks. grunt. gm. Stany z budynkami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 1214 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 810 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 71/10 (5) (4171)
W dniu 19 kwietnia 1910 o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2 licytacja połowy realności lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Siemiechów.
Cena szacunkowa 2830 kor. 58 hal.
Najniższa cena 1854 kor. 40 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 18 marca 1910.

L. cz. E. VIII. 5682/8 (13) (4142)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Faliha Halperna zastąpionego przez adw. dr. Pachtmanna w Drohobyczu odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 licytacja realności obj. lwh. 1082 kg. Tustanowice.
Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 921 kor.
Najniższa cena wynosi 614 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 15 lutego 1910.

Lm. 103.481/09 I. (4181 1—3)
Licytacja domu.
Dnia 9 maja 1910 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze I. Departamentu Magistratu pisemna licytacja ofertowa na sprzedaż realności miejskiej l. k. 726³/₄ (l. orj. 4. ul. Rejtana) o powierzchni 80 24 kwadrat. sążni wraz z istniejącym domem trzypiętrowym.
Oferty z dołączeniem kwitu kasy miejskiej na złożone wadium w kwocie najmniej 10.000 kor. należy wnosić do powyższego terminu do Dptu I. Magtu.
Bliższe warunki sprzedaży można przejrzeć w I. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.
Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
We Lwowie, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. E. 24/10 (3940)
Na żądanie Zacharego Sehissla kupca w Żabiu odbędzie się dnia 19 maja 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja 1/5 części realności lwh. 13 gm. Jaworów Iwana Buczuka Tomu własnej.
Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1313 kor.
Najniższa cena wynosi 875 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 1 marca 1910.

L. cz. E. 2438/9 (9) (4130)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, zastąpionego przez adw. dr. Kołaczkowskiego, odbędzie się dnia 12 maja 1910 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 w Złoczowie licytacja połowy ciała hip. lwh. 306 gm. Złoczów, składającego się z pb. 820 z domem i drewnitnią oraz pgr. lk. 3595/2. 3596, 3598/1 bez przynależności.
Połowa wystawionej na licytację nieruchomości oceniona na 2765 kor.
Najniższa cena wynosi 1383 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Wadium 277 kor.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 2 kwietnia 1910.

L. cz. E. 3233/9 (6) conex E. 2605/9 (4129)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stow. zarej. z ograniczoną poręką zastąpionej przez Dyrekcyę, odbędzie dnia 12 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 II. piętro licytacja 6/10 lwh. 678 gm. Zazule stanowiących cegielnię w jednym kompleksie. Do tej cegielni należą grunta w obszarze 4 h. 63 a. 11 m.² czyli 8 morgów 75 pr. oraz 2 domy mieszkalne, komin 32 m. wysoki, piec kregowy, poddasze, 2 szopy zamknięte, 4 szopy otwarte i 2 komórki wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 wózków, 3 wozów, 20 tacek, 500 daszków, 50 żelaznych desek, 20 stołów, 20 form, 3 kadzi i pioruchochronu. Sprzedaż tych nieruchomości z przynależnościami nastąpi łącznie.

Nieruchomość ta t. j. powyższe ich części wystawione na licytację są ocenione na 42.404 kor. 53 hal. przynależności zaś na 1272 kor. razem 43.676 kor. 53 hal.
Najniższa cena wynosi 29.118 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Wadium 4368 kor.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 II. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 2 kwietnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (2) (4116 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Altera Ratha protokolowanego kupca w Kołomyi, zarejestrowanego pod firmą Dawid Wolf Rath także Alter Rath zwany, handel szczenią i skórą także garbarnia w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego p. Bernackiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Funkensteina, adwokata krajowego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25 kwietnia 1910 godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 maja 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 23 maja 1910 godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia

i będą wykluczeni od podziałów skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7 kwietnia 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 45/10 (2) (4183)
Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 964 „Goniec“ z dnia 7 kwietnia 1910 pod tytułem: 1. „Wystawa grunwaldzka we Lwowie“ w ustępie od „Pan Wodziecki“ do „dworu cesarskiego“ i 2. w artykule pod tytułem „Bigos czwartkowy“ od „Ogromnie“ do „i komu“ zawiera znamiona zbrodni z § 64 u. k. tudzież występku z § 491 u. k. i art. V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z roku 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 7 kwietnia 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1910.

Ч. см. Pr. 46 10 (4184)
Оголошене.

В Імєні Її Величєства Цєсаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рїшив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 347 часописи „Народне Слово“ з дня 6 цвітня 1910

(Zu Abt. 6. Nr. 205 vom Jahre 1910 — Beiblatt Nr. 10 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer).

Konkursausschreibung*)

für die Aufnahme in

A. das Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne, die Militärrealschulen und die beiden Militärakademien;
B. die Offizierstöchter-Erziehungsinstitute.

A.

a) Allgemeine Bestimmungen.

Mit Beginn des Schuljahres 1910/11 (1. September im Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne und in den Militärrealschulen, 21. September in den Militärakademien) werden in den oben erwähnten k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten die erledigten ganz- und halbfreien Ararial-, Stiftungs- und Zahlplätze zur Besetzung gelangen.

In die Militär Oberrealschulen können wegen Mangels an Raum keine Bewerber einberufen werden.

Im nachstehenden werden nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten ohne Unterschied der Platzkategorie hervorgehoben.

Diese sind:

1. Die österreichische, beziehungsweise die ungarische Staatsbürgerschaft oder die bosnisch-hercegovinische Landesangehörigkeit;
2. die körperliche Eignung;
3. ein befriedigendes sittliches Verhalten;
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter;
5. die erforderliche Vorbildung;
6. die Übernahme der Verpflichtung, in den Militärrealschulen und Militärakademien mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld im Betrag von 28 Kronen zu entrichten.

Zu Punkte 4 (Altersgrenzen).

Für den Eintritt in:		Zu Punkte 4 (Altersgrenzen).	
den	das Offizierswaiseninstitut	ist das erreichte	und nicht überschrittene
I.	Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	10.	10.
II.		11.	11.
III.		12.	12.
IV.		13.	13.
I.	Jahrgang einer Militär-Oberrealschule	14.	14.
II.		15.	15.
III.		16.	16.
I.	Jahrgang einer Militärakademie	17.	17.
		18.	18.
		19.	19.
		20.	20.

*) Exemplare dieser Konkursausschreibung mit der Skizze über den Umfang der Aufnahmeprüfungen können von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

під написею: 1. „Провокация відживає“, в уступах від початку до „півдня“ від „Соколізка“ до „ляне“ і від „А се“ до кінця також в артикулі, 2. „Як Куба Богд. так Бóз Кубе“ від „Чи ж в нас“ до кінця містить в собі знамена провини з § 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 7 цвітня 1910.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний накла́д має бути знищений.
Львів, дня 10 цвітня 1910.

L. cz. Pr. III. 27/10 (2) (4118)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w dodatku w Nr. 15 czasopiśma „Niwa polska“ z dnia 10 kwietnia 1910 artykuł względnie ustępy artykułu pod tytułem: „Zalew żydowsko-niemiecki w Krakowie“ od słów: „Olbrzymią wielkość“ do słów: „czas spojrzeć prawdziwie w oczy“ oraz od słów: „gorzej jeszcze przedstawiają się stosunki“ do słów: „dla akcyi obronnej“ zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 11 kwietnia 1910.

Konkurs.

L. 43.616/II. (4104 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gajach, obok Lwowa, z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. gal. Dyrekcyja poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 8 kwietnia 1910.

L. 5630 (4115 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 16 maja 1910 do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 11 kwietnia 1910.

Das Alter wird mit 1. September berechnet.
Bei Altersdifferenz kann im Aufnahmsgesuch um die Nachsicht angesucht werden.

Zu Punkt 5 (Vorbildung).

Den Nachweis einer entsprechenden Vorbildung haben sämtliche Aspiranten durch die Beibringung von Schulzeugnissen und die Ablegung einer Aufnahmsprüfung zu liefern. Die Schulzeugnisse müssen nachweisen, dass der Aspirant nachbezeichnete Klassen einer Volksschule oder einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Mittelschule mit mindestens „gutem“¹⁾ Gesamterfolg absolviert hat²⁾, und zwar

für den I.	Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	4 oder 5 Klassen einer Volksschule, 1 Klasse einer Mittelschule.
„ II.	„ „ „ „	2 Klassen „ „
„ III.	„ „ „ „	3 „ „ „
„ IV.	„ „ „ „	4 „ „ „
„ I.	Jahrgang einer Militär-Oberrealschule	5 „ „ „
„ II.	„ „ „ „	6 „ „ „
„ III.	„ „ „ „	„ „ „ „
„ I.	Jahrgang einer Militärakademie alle Klassen einer Mittelschule.	„ „ „ „

Den einzelnen Klassen der Mittelschulen sind die korrespondierenden Klassen der nach dem XXXVIII. Gesetzartikel vom Jahre 1868 organisierten ungarischen Bürgerschulen, der Kommunalbürgerschule in Fiume, dann die V. bis VIII. Klasse der kroatischen „höheren Volksschulen“ in Otočac, Ogulin, Sissek, Neu-Gradiska, Virovitica und Brod hinsichtlich der Anforderung der nachzuweisenden Vorkenntnisse für den Eintritt in die Militärrealschulen gleichgehalten.

Den Bürgerschulen der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder sowie den kroatischen Bürgerschulen kommt diese Gleichstellung nicht zu.

Von ungenügenden Klassifikationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

Eine Studiennachsicht wird nicht erteilt.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmsprüfung unterziehen.

Die Skizze über den Umfang der Aufnahmsprüfungen liegt bei.

Im allgemeinen erstreckt sich die Prüfung für die Aufnahme in die höheren Jahrgänge der Militärrealschule und für den I. Jahrgang der Militärakademie auf die Gegenstände der vorhergehenden Jahrgänge in jenem Umfang, in welchem sie in diesen zum Vortrag gelangen.

Die militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.

Die Aspiranten für die Militär-Unterrealschulen haben im Aufnahmsgesuch ausdrücklich anzugeben, in welcher Sprache sie die Aufnahmsprüfung abzulegen wünschen.

Die Theresianische Militärakademie hat die Bestimmung, den Offiziersnachwuchs für die Infanterie, für die Jägertruppe und für die Kavallerie, die Technische Militärakademie hingegen für die Artillerie, für die Pioniertruppe, dann für das Eisenbahn- und Telegraphenregiment heranzubilden.

In den Gesuchen um die Aufnahme in die letztgenannte Militärakademie ist anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie- oder in die Genieabteilung anstrebt.

Die Einteilung der in die Technische Militärakademie einberufenen Bewerber aller Platzkategorien in die beiden Abteilungen obliegt dem Akademiekommando. Diese Einteilung erfolgt nach Abschluss der Aufnahmsprüfung nach den Standes- und Bewerbungsverhältnissen und es werden hiebei die in den Gesuchen ausgedrückten Wünsche nach Möglichkeit berücksichtigt.

b) Besondere Bestimmungen für:

a) Ärarialplätze.

Auf Ärarialplätze haben die ehelichen oder legitimierten Söhne in den nachstehenden fünf Gruppen genannten Personen Anspruch:

1. Der Offiziere des Soldatenstandes,
2. der evangelischen und griechisch-orientalischen Militärgeistlichen, Auditoren, Militärärzte, Truppenrechnungsführer und Militärbeamten

des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren, welche aktiv dienen, dem Ruhe- oder dem Invalidenstand angehören;³⁾

3. der Offiziere aller Standesgruppen, der evangelischen und griechisch-orientalischen Militärgeistlichen sowie der Militärbeamten in der Reserve und im Verhältnis „ausser Dienst“ des Heeres, der Kriegsmarine und der k. u. Landwehr, dann im nichtaktiven Stande, im Verhältnis der „Evidenz“ und „ausser Dienst“ der k. k. Landwehr nach einer wenigstens zehnjährigen aktiven Militärdienstzeit;

4. der in keine Rangklasse eingeteilten Gagisten des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren, dann der Unteroffiziere des aktiven und des Invalidenstandes des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren nach einer wenigstens zwölfjährigen Präsenzdienstzeit und aus der während derselben nach der ersten Klasse geschlossenen Ehe;

5. der aktiv dienenden oder pensionierten, in eine Rangklasse eingereihten Hof- und Zivilstaatsbeamten nach einer Gesamtdienstzeit von wenigstens zwanzig Jahren.

Auf Ärarialplätze im Offizierswaiseninstitut haben jedoch nur Waisen der in den Gruppen 1 bis 4 genannten Personen in der oben angegebenen Reihenfolge Anspruch.⁴⁾

Bei dem erfahrungsgemäss alljährlich bestehenden Andrang auf Ärarialplätze in den ersten Jahrgang der Militär-Unterrealschulen seitens solcher Aspiranten, welche den ersten drei Gruppen der Anspruchsberechtigten angehören, kann eine Berücksichtigung jener, welche erst in die 4 und 5 Gruppe eingereiht sind, nicht eintreten.

Gesuche von Personen der letztgenannten Gruppen — Unteroffiziere und Gleichgestellten des aktiven und des Invalidenstandes, endlich Hof- und Zivilstaatsbeamte — für den ersten Jahrgang sind daher nicht einzusenden, weil sie ohne Erfolg bleiben müssten. Für den zweiten, dritten und vierten Jahrgang steht die Bewerbung allen fünf Gruppen frei.

Gesuche um Ärarialplätze sind demjenigen Militär(Landwehr)territorialkommando einzusenden, in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen, und zwar von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren im Dienstweg, jene von Hof- und Zivilstaatsbeamten durch ihre vorgesetzte Behörde.

Diesen Behörden haben die Angehörigen der Aspiranten ihren voraussichtlichen Aufenthalt, beziehungsweise dessen Änderung in den Monaten Juli und August bekannt zu geben, um dadurch die rechtzeitige Benachrichtigung von der Erledigung ihrer Gesuche zu sichern.

Gesuche, die von welcher Seite immer kommend, nicht durch das zuständige Militärterritorialkommando einlangen, werden dem Gesuchsteller zurückgestellt.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf(Geburts)schein;
2. das militärärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Zirkularverordnung Abt. 14, Nr. 768 von 1904 — NVBl. 14 Stück — verlautbarten „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten“);
3. das Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis), beziehungsweise deren Abschrift (siehe § 66 der Schul- und Unterrichtsordnung vom 20 August 1870) des ersten Semesters

¹⁾ Zur Feststellung des gutem Gesamterfolges wird den Klassifikationsnoten ein Zahlenwert beigelegt, und zwar zählt: sehr gut 4, gut 3, genügend 2 Einheiten. Ergibt die Summe der Klassifikationseinheiten aller obligaten Unterrichtsfächer (ausschliesslich des Turnens und Singens), dividiert durch die Anzahl der Unterrichtsgegenstände, den Quotienten: 2, 4, so bezeichnet dieser die Minimalleistung des guten Gesamterfolges.

²⁾ Privatschüler haben sich, um gültige Zeugnisse zu erlangen, rechtzeitig der Prüfung an einer Volksschule oder an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

³⁾ Die Söhne der Personen des Gardes, der k. u. Kronwache und der Gendarmerie sind den Söhnen der Personen des Heeres gleichgestellt.

⁴⁾ Ausnahmsweise können auch solche Knaben in das Offizierswaiseninstitut aufgenommen werden, deren Väter oder Mütter unheilbar geisteskrank sind.

sters der gegenwärtigen Schuljahres 1909/10, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1908/9⁵⁾, eventuell das Reifezeugnis;

4. der Heimatschein oder das Gemeindegemeinschaftszeugnis des Aspiranten.

Gesuche um Verleihung von Ärarialplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Korpskommanden bis 15 Mai 1910 entgegengenommen.

Gesuche, die nach diesem Termin bei den oben genannten Behörden einlangen, werden zurückgewiesen.

β) Stiftungsplätze.

Ausser den oben unter α) angeführten Dokumenten ist eventuell die besondere Nachweisung, dass der Bewerber den Bedingungen des Stiftungsbriefes entspricht, beizubringen.

Es können nur Gesuche berücksichtigt werden, die für eine bestimmte, namentlich angeführte Stiftung lauten.

Die Gesuche um Verleihung eines Stiftungsplatzes sind an die in der letzten Vertikalrubrik der zuliegenden Übersicht A genannten Personen, Kommanden oder Behörden bis spätestens 30 April 1910 einzusenden.

Die Ausschreibung und Verleihung der im kommenden Schuljahr zur Besetzung gelangenden Staats-, Landes-, Finanzwach- und Graf Deblin-Stiftungsplätze erfolgt durch die zuständigen Ministerien, beziehungsweise Staats- und Landesbehörden.

γ) Zahlplätze.

Zahlzöglinge werden in die Militärrealschulen und -akademien nur nach Massgabe des vorhandenen Raumes aufgenommen. Das Kostgeld für die Militärrealschulen ist mit jährlich 800 Kronen, für die Militärakademien mit 1.600 Kronen festgesetzt. Dasselbe ist halbjährlich im Vorhinein bei der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritt eines Zahlzöglings grundsätzlich nicht rückerstattet.

Gesuche um Zahlplätze sind demjenigen Militär(Landwehr)territorialkommando einzusenden, in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen, und zwar von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren im Dienstweg, jene von Hof- und Zivilstaatsbeamten durch ihre vorgesetzte Behörde. Privatpersonen haben die Gesuche im Wege des nächsten Platz- oder Ergänzungsbezirkskommandos einzusenden.

Gesuchen um Zahlplätze ist ausser den unter α) — Seite 4 — angeführten Dokumenten noch die amtliche Bestätigung beizulegen, dass die Angehörigen in der Lage sind, die Kosten eines Zahlplatzes, und zwar auch des erhöhten Kostgeldes in den Militärakademien, zu bestreiten.

Die nachträgliche Verleihung eines Ärarial- oder sonstigen dem Reichskriegsministerium zur Verfügung stehenden Freiplatzes an Zahlzöglinge, die auf solche Plätze keinen Anspruch haben, kann nicht erfolgen.

Auch die Ermässigung des Kostgeldes ist — bei noch so gutem Studien-erfolg — untunlich, daher die Einbringung diesbezüglicher Gesuche zu unterlassen ist.

Der Gesuchsteller um einen Zahlplatz hat ausdrücklich zu erklären, dass ihm die vorstehenden Bestimmungen vollinhaltlich bekannt sind und er sich denselben unterwerfen wird.

Das Schulgeld von 28 Kronen wird mit Beginn eines jeden Schuljahres gezahlt.

Ausserdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgang einer Militärakademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Offizier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Auf Zahlplätze haben die Söhne aller österreichischen oder ungarischen Staatsbürger Anspruch, jedoch erhalten talentierte Jünglinge mit guten Schulzeugnissen, insbesondere Söhne von Offizieren und von Militär(Kriegsmarine, Landwehr)beamten, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten den Vorzug.

Gesuche um Verleihung von Zahlplätzen werden von der Ergänzungsbezirks-, Platz- und Korpskommanden bis 15. Mai 1910 entgegengenommen.

Gesuche die nach diesem Termin bei den oben genannten Behörden einlangen, werden zurückgewiesen.

B.

Die mit Beginn des nächsten Schuljahres (1. September) in den Offiziersstöchter-Erziehungsinstituten erledigten Freiplätze sind in der zuliegenden Übersicht „B“ angeführt, wo auch die Stellen genannt sind, bei welchen die Gesuche einzubringen sind.

Da bei Verleihung aller dieser Freiplätze mittellose verwaiste Aspirantinnen zunächst berücksichtigt werden müssen, die Anzahl der verfügbaren Plätze aber gering ist so können Gesuche um Aufnahme solcher Aspirantinnen, deren Eltern leben, nur in Ausnahmefällen berücksichtigt werden. Gesuche um Aufnahme nicht verwaister Offiziersstöchter sind nur einzusenden, wenn die Aspirantinnen mehrere unversorgte Schwestern haben.

Alle im Verzeichnis genannten Freiplätze werden regelmässig im Offiziersstöchter-Erziehungs-institut zu Sopron besetzt.

Die Aspirantinnen müssen das 7. Lebensjahr vollendet und dürfen das 12. Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie eine ihrem Lebensalter angemessene Vorbildung nachweisen.

In Ausnahmefällen — und wenn es die Standesverhältnisse gestatten — können auch Gesuche um die Aufnahme in das Herualser Institut für solche anspruchsberechtigte Mädchen berücksichtigt werden, welche ihrem Lebensalter (das vollendete 12. und nicht überschrittene 13. Lebensjahr) und ihrer Vorbildung nach hierfür geeignet sind. Aspirantinnen der Offiziersstöchter-Erziehungsinstitute wird eine Altersnachsicht nicht erteilt.

In beiden Instituten können eventuell einzelne Zahlplätze besetzt werden.

Anspruch auf Zahlplätze haben nur Töchter von Offizieren und ausnahmsweise Militär(Kriegsmarine-, Landwehr)beamten.

Das Kostgeld — jährlich 1.000 Kronen — ist halbjährlich im Vorhinein bei der Anstalt zu erlegen.

Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritt des Zahlzöglings grundsätzlich nicht zurückgestellt.

Gesuche um Verleihung von Zahlplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Korpskommanden bis 15. Mai 1910 entgegengenommen.

Gesuche, die nach diesem Termin bei den oben genannten Behörden einlangen, werden zurückgewiesen.

Die Aufnahmebedingungen sind in der mit dem Normalverordnungsblatt für das k. u. k. Heer 45. Stück vom Jahre 1892: verlautbarten Organisation der Offiziersstöchter-Erziehungsinstitute enthalten.⁶⁾

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf(Geburts)schein;
2. der Heimatschein oder das Gemeindegemeinschaftszeugnis (kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden);
3. das militärärztliche und beziehungsweise auch das Impfzeugnis;
4. das letzte Schulzeugnis.

Gesuche, die nach dem im Verzeichnis „B“ bezeichneten Einreichungstermin einlangen, werden zurückgewiesen.

Wien, im Februar 1910.

Vom k. u. k. Reichskriegsministerium.

⁵⁾ Die zur Aufnahmsprüfung einberufenen Aspiranten haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1909/10 in die Anstalt mitzubringen.

⁶⁾ Dieselben können von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

(Zu Abt. 6, Nr. 205 vom Jahre 1910 — Beiblatt Nr. 10 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer).

Übersicht A

der mit Beginn des Schuljahres 1910/11 in den nachbezeichneten Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten erledigten Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftungsbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Freiherr von Brady	1	Militär-Unterrealschule	1. Für in Irland geborene Jünglinge katholischer Religion, eventuell 2. für Söhne von k. u. k. Offizieren irländischer Abkunft, oder 3. für Söhne von k. u. k. Offizieren überhaupt.	Zu 1: Erzbischof von Dublin; zu 2 und 3: Reichskriegsministerium.
Freiherr von Chaos	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Chaos'sche Stifflinge des k. k. Waisenhauses in Wien	Magistrat der k. k. Reichshaupt- und Residenzstadt Wien.
Major Coels	1	Militär-Unterrealschule	Für Söhne von Zivilbediensteten, welche früher im Militär gedient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben.	Reichskriegsministerium.
Major Karl von Dell	1	Militärrealschule	Für Söhne von Offizieren (evangelischer Religion), oder auch für Verwandte des Stifters oder seiner Frau (evangelischer Religion).	Evangelischer Kirchenkonvent in Sopron.
Franz Joseph-Elisabeth	5	Offiziers-waiseninstitut	Für solche mittellose verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welchen ein Anspruch auf Ararialplätze im Offizierswaiseninstitut zu steht.	Reichskriegsministerium.
Hermann-Hensel-Ingenieur	2		Für Söhne von Mitgliedern des Hermann Hensel-Ingenieur-Stiftungsvereines.	Kuratel der Stiftung (Technisches Militärkomitee).
Ingenieur	3	Genieabteilung der Technischen Militärakademie eventuell Militär-Oberrealschule	Für Söhne: a) von Offizieren des Geniestabes und von solchen, welche Offizier des Geniestabes waren; b) von beim Geniestab kommandierten Offizieren, wenn letztere aus der bestandenen Geniewaffe stammen, dann von Offizieren, die den bestandenen Genieregimentern angehörten; c) in Ermangelung von Bewerbern nach a) und b) Söhne von Offizieren der Pioniertruppe, dann des Eisenbahn- und Telegraphenregiments.	Reichskriegsministerium.
Franz Graf Kinsky	1	Militärrealschule oder Theresianische Militärakademie	Für Söhne jener k. u. k. Offiziere, welche in der Theresianischen Militärakademie ihre Erziehung erhielten und als Offiziere ausgetreten sind.	Theresianische Militärakademie
Oktavian Graf Kinsky	1	Militär-Unterrealschule oder Militärakademie	Für Abkömmlinge der gräflichen Familie Kinsky, welche a) den Namen Kinsky führen, b) den Namen Kinsky nicht führen.	Landesadvokat Doktor Thomas Cerny in Prag, Wenzelsplatz 30 n. als Bevollmächtigten des verleihungsberechtigten Zdenko Grafen Kinsky.
Feldmarschalleutnant Johann Freiherr von Löwenthal	1		Söhne solcher k. k. Untertanen, deren Haltung in politischer u. moralischer Beziehung makellos ist, mit Bevorzugung jener, welche in der k. u. k. Armee dienten.	Reichskriegsministerium.
Oberst Valentin von Modesti	3	Militär-Unterrealschule, Militär- oder Marineakademie	Für solche in Triest, Mitterburg oder Pola geborene Jünglinge, deren Väter dem Staate vorzügliche Dienste geleistet haben.	Statthalterei in Triest.
Karl Graf Ogara	3	Genieabteilung der Technischen Militärakademie eventuell Militär-Oberrealschule	Für Söhne von k. u. k. Offizieren, deren Eltern Irländer sind und in k. u. k. Militärdiensten stehen, eventuell für solche Jünglinge, welche von irländischen Eltern abstammen und adelig sind.	Reichskriegsministerium.
J. E. A. Edler von Ruthmayer	3	Offizierswaiseninstitut	Für ganz verwaiste oder vom Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welche einer christlichen Konfession angehören.	

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Jakob von Schellenburg	1	Militärrealschule oder Militärakademie	1. Für Offizierssöhne, die im Bereich der Heeresergänzungsbezirke Nr. 16, 79 und 96 zuständig oder doch dort geboren sind; 2. für Offizierssöhne, deren Väter in Regimentern aktiv dienen oder gedient haben, die sich aus dem Bereich der Heeresergänzungsbezirke Nr. 16, 79 und 96 rekrutieren; 3. für Söhne anderer k. u. k. Offiziere.	13. Korpskommando.
Izabella Baronin Splényi	1	Militär-Unterrealschule	Für Söhne von Offizieren des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren. Bevorzugt werden Offizierssöhne aus den Familien Baron Splényi de Mihaldi, Baron Mayer von Löwenschwerdt und Ferdinand Schiekl.	Reichskriegsministerium.
Sabbas von Tökölly	1	Marineakademie oder Genieabteilung der Technischen Militärakademie, eventuell Militär-Unterrealschule	1. Für Söhne jener Offiziere serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion, welche bei den bestandenen kroatischen, slawonischen, syrmischen und Banater Grenzinfanterieregimentern oder dem Titler Grenzinfanteriebataillon gedient haben; 2. für Söhne jener k. u. k. Offiziere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemaligen kroatischen, slawonischen, syrmischen und Banater Militärgrenzgebiet gebürtig sind; 3. für Söhne von k. u. k. Offizieren serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion überhaupt.	General der Infanterie Raimund Gerba, Kommandant des 13. Korps und Kommandierender General in Agram.
Anton Graf Triangi	1	Genieabteilung der Technischen Militärakademie	1. Abkömmlinge der Erben des Stifters; 2. Söhne von Offizieren der Geniewaffe; 3. Söhne von Personen des Heeres überhaupt.	Karl Graf Triangi in Trient.
Generalmajor Ludwig Woher	2	Militärrealschule oder Militärakademie	In erster Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woher aus dessen Ehe mit Maria Knaus abstammende Woher; in zweiter Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woher aus dessen Ehe mit Rosine Schnell abstammende Woher; in dritter Linie: anderweitige Blutsverwandte des Stifters, vor allen anderen die Abkömmlinge der in Edelstetten verstorbenen Frau Steindle, geborenen Woher; in letzter Linie Söhne von Offizieren und Chargen des Dragonerregiments Nr. 13 und des Husarenregiments Nr. 11.	Reichskriegsministerium.
Johann Michael Zach	1	Militär-Unterrealschule oder Militärakademie	Für fleissige und sittliche Knaben armer Eltern aus dem Zivilstand. Dürftige Anverwandte des Stifters, dann Knaben aus der Gemeinde Obermarkersdorf (im ehemaligen Viertel unter dem Manhartsberg) werden besonders berücksichtigt.	Bürgermeister der k. k. Reichshaupt- und Residenzstadt Wien.
Georg Franz von Griener	1		Für unbemittelte niederösterreichische Landeskinder, zunächst für Verwandte des Stifters.	Niederösterreichische Statthalterei.
Komáromy-Hertelendy	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Söhne von ungarischen adeligen Familien. (Der ungarische alte Adel ist durch die amtliche Bestätigung zu erweisen dass das Adelsdiplom in einer Komitatskongregation kundgemacht wurde und dass die Akten hierüber im Komitatsarchiv vorhanden sind).	Feldmarschalleutnant Viktor Schreiter, Kommandant des 4. Korps und Kommandierender General in Budapest.
Major Josef von Kraus	1	Militär-Unterrealschule	Für Söhne von Personen des Manchaftsstandes 1. des Husarenregiments Nr. 9; 2. die früher im Husarenregiment Nr. 9 gedient haben; 3. des Heeres überhaupt.	Kommando des Husarenregiments Nr. 9.
Rudolf Freiherr von Mandell	2	Offizierswaiseninstitut	Für in Ungarn geborene Söhne solcher verstorbener Offiziere k. u. Landwehr, welche früher im gemeinsamen Heere gedient haben. Aspiranten aus dem Bihar Komitat haben den Vorzug.	K. u. Landesverteidigungsminister.
Gemeinde Mohol	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für in der Gemeinde Mohol geborene Knaben ohne Unterschied des Standes und der Konfession.	Gemeindevertretung in Mohol (Bács-Bodroger Komitat in Ungarn).

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Feldzeugmeister Johann Franz Baron Preiss	1	Militär-Unter-realschule oder Militärakademie, eventuell Marineakademie	Für Söhne vermögensloser oder in bescheidenen Vermögensverhältnissen lebenden, den Ländern der heiligen ungarischen Krone angehörigen Staatsbürger. Söhne solcher Eltern, welche im öffentlichen Dienste sich verdienste erworben haben und solche Aspiranten, welche sich durch besseren Studienfortschritt auszeichnen, werden in erster Reihe berücksichtigt.	K. u. Landesverteidigungsminister.
Johann Ostoits und Therese Ostoits, geborene Zozuk	1	Militär- oder Marineakademie	1. Die nach Szabadka zuständigen Anverwandten eines der Stifter; 2. die Anverwandten eines der Stifter, welche wo immerhin zuständig sind; 3. die aus Szabadka stammenden und dahin zuständigen Junglinge; 4. die in der österreichisch-ungarischen Monarchie heimatständigen Junglinge überhaupt.	Griechisch-orientalische Kirchengemeinde serbischer Nationalität in Szabadka.

(Zu Abt. 6, Nr. 205 vom Jahre 1910 — Beiblatt Nr. 10 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer).

Übersicht B

der mit Beginn des Schuljahres 1910/11 in den Offizierstochter-Erziehungsinstituten erledigten Freiplätze.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Ararialplätze	8		Für eheliche oder legitimierte Töchter der Berufsoffiziere des Soldaten-, des Ruhe- und des Invalidenstandes. Waisen werden bevorzugt.	
Kaiserin Elisabeth	9			
Valerie	4			
Ödenburger Frauenverein	3		Für mittellose Töchter von k. u. k. Offizieren des Soldatenstandes des gemeinsamen Heeres vom Hauptmann (Rittmeister) abwärts. Waisen werden bevorzugt.	
Rudolf-Stephanie	2	In den k. u. k. Offizierstochter-Erziehungsinstituten	Für eheliche oder legitimierte Töchter der Offiziere des Soldatenstandes. In besonders rücksichtswürdigen Fällen auch eheliche oder legitimierte Töchter von Auditoren, Militärärzten, Truppenrechnungsführern und Militärbeamten. Waisen werden bevorzugt.	Bis 15. Mai 1910 im Dienstweg an die Militärterritorialkommanden.
IV. Wohltätigkeit Staatslotterie	3		Für Waisen von k. u. k. Offizieren des Soldatenstandes.	
Ganzfreier niederösterreichischer Landesfreiplatz	2	Im k. u. k. Offizierstochter-Erziehungsinstitut zu Hermals in Wien	Für mittellose Offizierstochter. (Die Bewerberinnen für diese Plätze, für welche der niederösterreichische Landesausschuss eine besondere Konkurrenzausschreibung verlautbaren wird, müssen das 12. Lebensjahr vollendet und dürfen das 13. Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie ihrer Vorbildung nach für die Aufnahme in die Bürgerschule geeignet sein.	Bis 30. April an den Landesausschuss für Erziehungstum Österreich unter der Enns

L. 5479 (4114 1—3)

Konkurs.

W sędzie powiatowym w Rozwadowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogąca dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę, wnieść należy do 16 maja 1910 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 10 kwietnia 1910.

LW. 5858/10 (4182 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch zapomóg wynoszących jednorazowo po sto dwadzieścia (120) kor., z fundacji dla sierot po wojskowych imienia Angeliki Hoffmann de Sternhort,

sieroty po c. k. majorze, ogłasza się niniejszym konkurs.

O te jednorazowe zapomogi mogą się ubiegać tylko osoby płci żeńskiej, stanu wolnego, religii rzymsko-katolickiej, niezamężne i moralnie nieposzlakowane, osiercone po obojgu rodzicach, a urodzone w Galicji z małżeństwa osób stanu wojskowego, od podporucznika aż do majora włącznie. Osoba, która otrzymała zapomogę z niniejszej fundacji jest wykluczona od udziału w dwóch bezpośrednio potem następujących nadaniach.

Podania należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia r. b. i załączyć do nich metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, metrykę chrztu kandydatki, świadectwo moralności i świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki.

Wydział krajowy.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVII. 3052/6

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 13 kwietnia 1910 l. XVII. 3052/6 względem wprowadzania mięsa do Szwajcaryi.

Szwajcarski Departament rolnictwa, chcąc zapewnić jednolitość w ocenianiu świeżego mięsa, wprowadzanego do Szwajcaryi, wydał pod dniem 10 marca 1910 l. 116 następującą instrukcję dla pogranicznych lekarzy weterynaryjnych:

a) mięso świeże przeznaczone do przywozu musi być **godne wyrebu** (bankwurdig) t. j. zdrowe i przydatne na pokarm dla ludzi;

b) **mięso godne wyrebu warunkowo** (bedingt bankwürdiges Fleisch) t. j. mięso, które tylko pod pewnymi warunkami przydatne jest na pokarm dla ludzi, **należy cofnąć**.

Stosownie do art. 20. rozporządzenia z 29 stycznia 1909 o badaniu przeznaczonych do przywozu posyłek mięsa i towarów mięsnych, **cofnąć** należy między innymi także mięso ze zwierząt dotkniętych gruźlicą, gdyż mięso takie jest godne wyrebu tylko warunkowo.

Pod ten przepis podpada każde zarznięte zwierzę, o którego chodzi:

1) o miejscową gruźlicę organu wewnętrznego (opłucną i otrzewną uważać należy za organa wewnętrzne) lub pojedynczej zewnętrznej części ciała;

2) o zmiany gruźlicze wykazane na pewno w gruczołach chłonnych (gruczoły chłonne oskrzelowe, śródpiersiowe, krezkowe, szyjne, wymieniowe lub łędźwiowe, gruczoły biodrowe wewnętrzne, gruczoły fałdu kolannowego, podkolanowe, siedzeniowe, barkowe i pachowe).

Badanie pojedynczych części ciała zwierzęcego dokonywane być ma według zasad podanych w artykułach 17 do 22 instrukcji dla oglądaczy mięsa z 29 stycznia.

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 5 kwietnia 1910 l. 12779 z odwołaniem się do obwieszczeń z 13 września, 12 i 22 października oraz 12 listopada 1909 l. XVII. 4184/1, XVII. 4184/2, XVII. 6836/5 i XVII. 7219/10, tudzież 23 lutego i 26 marca 1910 l. XVII. 7219/11 ex 1909, XVII. 1191/12 i XVII. 183/3.

Lwów, 13 kwietnia 1910.

Za c. k. Namiestnika.

Szeligowski w. r.

L. XVII. 2973/16

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 13. kwietnia 1910 l. XVII. 2973/16, w sprawie wprowadzania zwierząt jednokopytowych do Irlandyi.

Departament rolniczy dla Irlandyi zarządził pod dniem 17. grudnia 1907 l. 88, że konie, osły lub muły, z wyjątkiem pochodzących z Wielkiej Brytanii, wyspy Man i wysp kanału La Manche, wolno wprowadzać do Irlandyi jedynie za osobnem zezwoleniem tego Departamentu i jeżeli stan zdrowia dotyczących zwierząt jest niepojędźrzany.

Zarządzenie to nie ma zastosowania do koni, osłów i mułów należących do zarządu wojskowego Wielkiej Brytanii.

To podaje się do powszechnej wiadomości w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 30. marca 1910 l. 13754/1735.

ex 1908 z odwołaniem się do obwieszczenia z 30. kwietnia 1908 l. 47888.

Lwów, 13 kwietnia 1910.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski, w. r.

L. XVII. 482/15

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 13. kwietnia 1910 l. XVII. 482/15 w sprawie wprowadzania mączki kostnej z zagranicy.

C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 26 marca 1910 l. 11010/1664

oznajmiło, że wobec procesu, jaki podczas fabrykacji przechodzi **mączka kostna pozbawiona kleju, parzona i odłuszczona eterem** (entleimtes, gedämpftes und benzinentfettetes Kno-

chenmehl), nie należy tych rodzajów mączki kostnej uważać za surowce zwierzęce po myśli reskryptu względnie obwieszczenia tego Ministerstwa z 20 i 22 grudnia 1909 l. 46371 i 46661 oraz ustawy o księgosuszu z 29. lutego 1880 Dzpp. l. 37.

W następstwie tego nie należy też wymagać, aby przy wprowadzaniu powyższych rodzajów mączki kostnej przedstawiano dowód niepodważanego ich pochodzenia i to bez względu na państwo, z którego one pochodzą.

To podaje się do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do obwieszczeń z 31. grudnia 1909 l. XVII. 8022/38/1, tudzież z 8.

stycznia i 12 lutego 1910 l. XVII. 8413/14

i XVII. 1144/7.

Lwów, 13 kwietnia 1910.

Za c. k. Namiestnika

Szeligowski w. r.

L. cz. C. 86/10 (1)

(4016 2—3)

E d y k t.

Przeciw Janowi Brusikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Chaima Lieblichę pozew o 493 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1910 o godz. 830 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Krawczyka w Piotrowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 31 marca 1910.

L. Prez. 789/10 (18/10)

(3813 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej dnia 30 maja 1910 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądu przysięgłych dr. Marcelgo Misińskiego c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców wyż. sądu kraj. Franciszka Buczyńskiego, Henryka Góralskiego i c. k. radców sądu kraj. Włodzimierza Łukawieckiego, Karola Vinzenza, Konstantego Onyszkiewicza, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego i Władysława Mayera.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 31 marca 1910.

L. 42.553

(4102 3—3)

Ogłoszenie.

W nocy z 30 na 31 marca 1910 własniali się złoczyńcy do kasy urzędu podatkowego w Kosowie i zabrali gotówkę przeważnie w banknotach w kwocie 37.742 kor. 80 hal.

Na mocy upoważnienia Ministerstwa skarbu z dnia 8 kwietnia 1910 l. 24.649 wyznacza krajowa Dyrekcja skarbu za schwytanie włamywaczy i za doniesienia, prowadzące do ich schwytania premię w kwocie jednego tysiąca (1000) koron, tudzież dalszą premię w wysokości 5 pre. od faktycznie odzyskanych pieniędzy. Rozdział premii zastrzega sobie krajowa Dyrekcja skarbu i nadmienia wyraźnie, że wszelkie zażalenia co do tego rozdziału nie będą dopuszczalne.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1910,

Szlahtowski, m. p.

L. cz. C. III. 120/10 (1)

(4078 3—3)

E d y k t.

Przeciw Łasowi Hrymalukowi Jury z Zabiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żabiu przez Dawida Winera pozew o 158 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę dnia 21 kwietnia 1910.

Celem strzeżenia praw Łasia Hrymaluka ustanawia się pana Iwana Dutezaka wójta w Żabiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Łasia Hrymaluka w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Żabie, dnia 29 marca 1910.

L. cz. C. III. 151/10 (2) (4151)

E d y k t.

Przeciw Adamowi Polakowi w Jasle, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Abrahama Schamrotha pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 kwietnia 1910 o godz. 10 30 rano.

Celem strzeżenia praw Adama Polaka ustanawia się pana adw. Józefa Wilusza w Krosnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Polaka w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 8 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. L. XI. 20/9 (3055)

E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Helenę Kapturkiewiczową w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Czesława Tomeczyńskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. L. 15/9 (4) (3169)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Piotra Kuźmę syna Piotra z Obroszyna.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Czuchryja w Obroszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek Jag., dnia 19 września 1909.

L. cz. L. 30/9 (10) (3151)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Michała Maksymyka z Jazowa starego.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Macelacha z Jazowa starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. P. 41/10 (6) (3011)

E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Maryję Czechowską we Lwowie.

Kuratorem jej ustanowiono Władysława Kurasa w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. L. 22/9 (4) (3032)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Maryannę Górecką w Zalesiu.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Góreckiego w Zalesiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. L. 5/8 (9) (3034)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Teklę Chruszczyk w Hadlach szklarskich.

Kuratorem jej ustanowiono Daniela Chruszczyka w Hadlach szklarskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. P. XI. 32/10 (1) (3020)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Annę Lech w Młynkach szkol.

Kuratorem jej ustanowiono Jurka Lecha s. Wasyla w Młynkach szkol.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. P. 5/10 L. 2/10 (6) (3033)

E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Chanę Finkelstein w Zalesiu.

Kuratorem jej ustanowiono Zallela Kriegera w Tyczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. L. 16/8 (18) (3031)

E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Zacharyasza Duszę w Hadlach szklarskich.

Kuratorem jego ustanowiono Ignacego Duszę w Hadlach szklarskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 19 listopada 1909.

L. cz. P. 4/10 (10) (3190)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Dmytra Łesyszyna w Starych Bohorodczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Łesyszyna tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, 21 stycznia 1910.

L. cz. L. III. 141/9 (9), P. III. 326,9 (1)

(3147)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jana Belnarza w Stryju.

Kuratorem jego ustanowiono Ignacego Belnarza w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 15 stycznia 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12-20	—	z Winnik.	12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyż, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	12-45	—
2-30	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Kőrösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	2-50	—
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	—	3-50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kołomyżowa.	—	3-50
—	5-50	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	—	5-22	do Winnik.	—	5-22
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	5-58	do Podhajec.	—	5-58
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6-00	do Sambora, Sianek, Csap.	—	6-00
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Kőrösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	—	6-10
—	7-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—	6-14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	—	6-14
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	—	6-20
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	—	7-30
—	8-05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.	—	8-25	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	—	8-25
—	8-05	z Jaworowa.	—	8-20	do Jaworowa.	—	8-20
8-55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	—	8-40
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.	—	9-05
—	10-20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.	—	9-10	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	—	9-10
—	9-57	z Sianek, Sambora.	—	9-35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	—	9-35
—	11-15	z Podhajec.	—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	—	10-40
—	11-45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	—	11-05	do Bełża, Sokala, Lubaczowa.	—	11-05
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	2-16	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwana pustego, Grzymałowa.	—	2-16
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	—	2-23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Kőrösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemanja.	—	2-23
1-30	1-10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	—	1-45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	1-45
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).	—	2-50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	—	2-50
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	2-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	—	2-45
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemanja, Nowosielicy, Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.	—	3-15	do Krakowa.	—	3-15
2-15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	—	3-30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	—	3-30
—	4-25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	3-40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	—	3-40
—	4-50	z Bełża, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6-00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	—	6-00
—	5-00	z Jaworowa.	—	6-12	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	—	6-12
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kołomyżowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).	—	6-16	do Podhajec.	—	6-16
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwana pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	6-30	do Jaworowa.	—	6-30
—	5-58	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.	—	6-55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	6-55
6-40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy.	—	7-00	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	—	7-00
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyżowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	—	7-10
—	9-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	—	7-35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7-35
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.	—	8-00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	8-00
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	10-38	do Iekan, Czortkowa, Kőrösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	—	10-38
—	9-58	z Podhajec.	—	10-45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	—	10-45
10-30	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwana pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11-10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skaly, Iwana pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	—	11-10
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	11-15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	—	11-15
—	—	—	—	11-25	do Stria, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	—	11-25
—	—	—	—	11-35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	—	11-35

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:			Z dworca „Lwów-Podzamcze“:		
—	7-01	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów.	—	5-35	Winnik.
—	7-26	Winnik.	—	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec Husia- tyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zba- raża.	—	6-12	Podhajec.
—	10-54	Podhajec.	—	11-00	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-00	—	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiaty- na, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1-30	Winnik.
—	5-15	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czort- kowa, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Grzy- małowa, Zbaraża.	2-31	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Potutor, Kopyczy- niec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzy- małowa, Czortkowa.
—	6-29	Winnik.	—	6-30	Podhajec.
—	9-44	Podhajec.	—	8-29	Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów.
—	10-12	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czort- kowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11-33	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.
—	11-55	Podhajec.			

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:			Z dworca „Lwów-Łyczaków“:		
—	7-08	z Winnik.	—	5-53	do Winnik.
—	10-36	z Podhajec.	—	6-32	do Podhajec.
—	6-11	z Winnik.	—	1-49	do Winnik.
—	9-27	z Podhajec.	—	6-50	do Podhajec.
—	11-38	z Podhajec.			

Pociągi lokalne.	
Na dworzec główny:	Z dworca głównego:
Z Brzuchowie codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5-11 po poł.	Do Brzuchowie: od 1 października do 30 kwietnia 3-20 po poł. w dni powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2-01 po poł.
Z Winnik codziennie: 12-10 w noc.	Do Winnik: codziennie 5-22 rano.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzechowie codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5-11 po poł.		Do Brzechowie: od 1 października do 30 kwietnia 3-20 po poł. w dni powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2-01 po poł.	
Z Winnik codziennie: 12-10 w nocy.		Do Winnik: codziennie 5-22 rano.	

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne z kolei państwowych w Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dniale powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 9 rano do 12 w południe.

BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, POMIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,
artykuły treści społecznej,
omawiające chwilę bieżącą,
i poruszające najżywotniejszą
sprawę dotyczącą kobiet.
Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych
BLUSZCZ w roku 1910 drukować
będzie powieści:
**Kazimierza
TETMAJERA GRA FAL**
(początek przygotowany dla nowych
prenumeratorów) **M. Wierzbickiego**
„ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych
na ziemiach polskich.**

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI

Rady i wskazówki zachowania
hygieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

**Przepisy kulinarne
i t. p.**

Numery okazowe wysyłane
na żądanie franko
i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w piśmach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcymi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**, jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

26 wielkich tablic krojów,
dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót
w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych
„BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein.
Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron 5, z przesyłką pocztową koron 6 hal. 60. Adres Redakcji i Administracji „BLUSZCZU“ Warszawa, Nowy-Świat 41.

50 lat
istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat
istnienia.

— najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie. —

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy ^{rachunek} obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcyje barwne. — Reprodukcyje dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. „**CIĘKAWY POWIEŚCI**“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie **WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI**, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennnej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie 6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie 13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie 27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie 7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie 14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie 28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłuszym
petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebra, złoto i kamienie.
Zlecenia zaliczając można pocztą i przez korespondencję.

Wyprawy kuchenne

najlepsze już od koron 40.

Weyde i Pietrzycki, Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromaty-
cznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16
za pół kg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Lodomeryi

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego
1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (za frachtem)
7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką
nie wysyła się.

DOM
spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo
przewożenia i trans-
portu mebli.

Zakład przechowania mebli.



Za
10 kor.

miesięcznie
ubierać się
można szyko-
wnie i ele-
gancko w abo-
namencie
u firmy

M. Marek
Lwów,
Sykstuska 29.

Prospekt
na żądanie
darmo.



Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki
miejscowe.

Spedycja, oclenie i do-
wóz wszelkich przesyłek
kolejowych.
Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 254.

Poleca się nowo otworzony pierwszy higieniczny
SKŁAD WEDLIN
własnego wyrobu

Michała Wojciechowskiego we Lwowie.

Główny skład: ul. Adama Asnyka 2. Filia: ul. Krakowska 1. Fabryka: ul. Torosiewicza 1.
Wysyłki na prowincję uskutecznią się odwrotnie. — Odsprzedażom ceny hurtowe.

KONKURS.

Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa rozpisuje konkurs na posadę asy-
stenta. Z posadą tą są połączone następujące pobory: stała płaca 1800 kor.
i dodatek czynnej służby 400 kor., nadto prawo do 4 trzechleci w rocznej
wysokości 10 procent zasadniczej płacy bez dodatków lub uzyskanych już
trzechleci.

Wymogi przyjęcia są następujące: a) dokładna znajomość języka pol-
skiego w mowie i piśmie oraz znajomość języka niemieckiego, b) obywatelstwo
austriackie, c) życie nieposzlakowane, d) zdolność fizyczna, e) ukończenie
szkoły handlowej lub świadectwo szkoły średniej i egzaminu z rachunkowości
państwowej, a nadto dłuższa praktyka urzędowa przy władzach rządowych,
autonomicznych lub większych instytucjach finansowych.

Posada nadana będzie na razie prowizorycznie z prawem stabilizacji po
upływie jednego roku. Podania, odpowiednio udokumentowane, należy wnieść
w terminie do 25 kwietnia b. r. pod adresem Dyrekcji Kasy Oszczędności.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wieduckie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALK.
przyjmują prenumeratę i dostarczają je w sposób najdokładniejszy i
przewidywany.

Agencja Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Maryi Rodziewiczówny p. t.

„A T M E”

Główna i znakomita powieściopisarka Eliza Orzeszkowa, która zaszczycała dotąd pismo
nasze cennymi swymi pracami, drukować będzie szereg Listów, rozstrzygających psy-
— chologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowym kobiet naszych.

Specjalne stałe rubryki. — Zdrowie, klejnot życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek.
Porady prawne — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki. — Dział ogrodniczy.

Dział gospodarczy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska. — Kuchnia
— — — — — dyetetyczna. — Obiady na dwoje. — — — — —

Dział mód i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze ilustrowany
— — — — — według najświeższych wzorów paryskich. — — — — —

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne

dwa razy co roku

Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich mieścić będzie kilkanaście wzorów, stan-
owiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półrocze.

Na porto premium na prowincję trzeba załączyć do prenumeraty rocznej
1 koronę, półrocznej 50 halerzy.

Prenumerata „Tygodnika Mód i Powieści” wynosi we Lwowie i na prowincji
rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników

S. Sokołowskiego — Lwów Pasaż Hausmana 1. 9.

Na żądanie numeru okazowe gratis i oplatnie.

ROK 1910.

ROK XII.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem
literackim. wychodzi trzy razy miesięcznie.

Treść pisma w kwartale I. r. b. Nr. 1. MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka” opar-
cował na fortepian L. Chojewski. JASIENSKA L. „Nektar”, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal”.
Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka”. — Nr. 2. SZOPENOWSKI: CHOPIN
FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etud- d'apré l'Improptu op. 29. — Nr. 3.
RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI
M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiado-
mości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne” oszczędza się wydatku nabywania nut, których
ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie
i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret
Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C” Elemen-
tarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry
fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu
roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencja na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Póln. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicji we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połącze-
nia przewo-
zowe:



cesarskimi
pospiesz-
nymi poczt-
owymi i paro-
statkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata”.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich
udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Póln. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.